



PRZEWODNIK
PO SZLAKU PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY
WYKLETYCH
W LUBLINIE



ZA

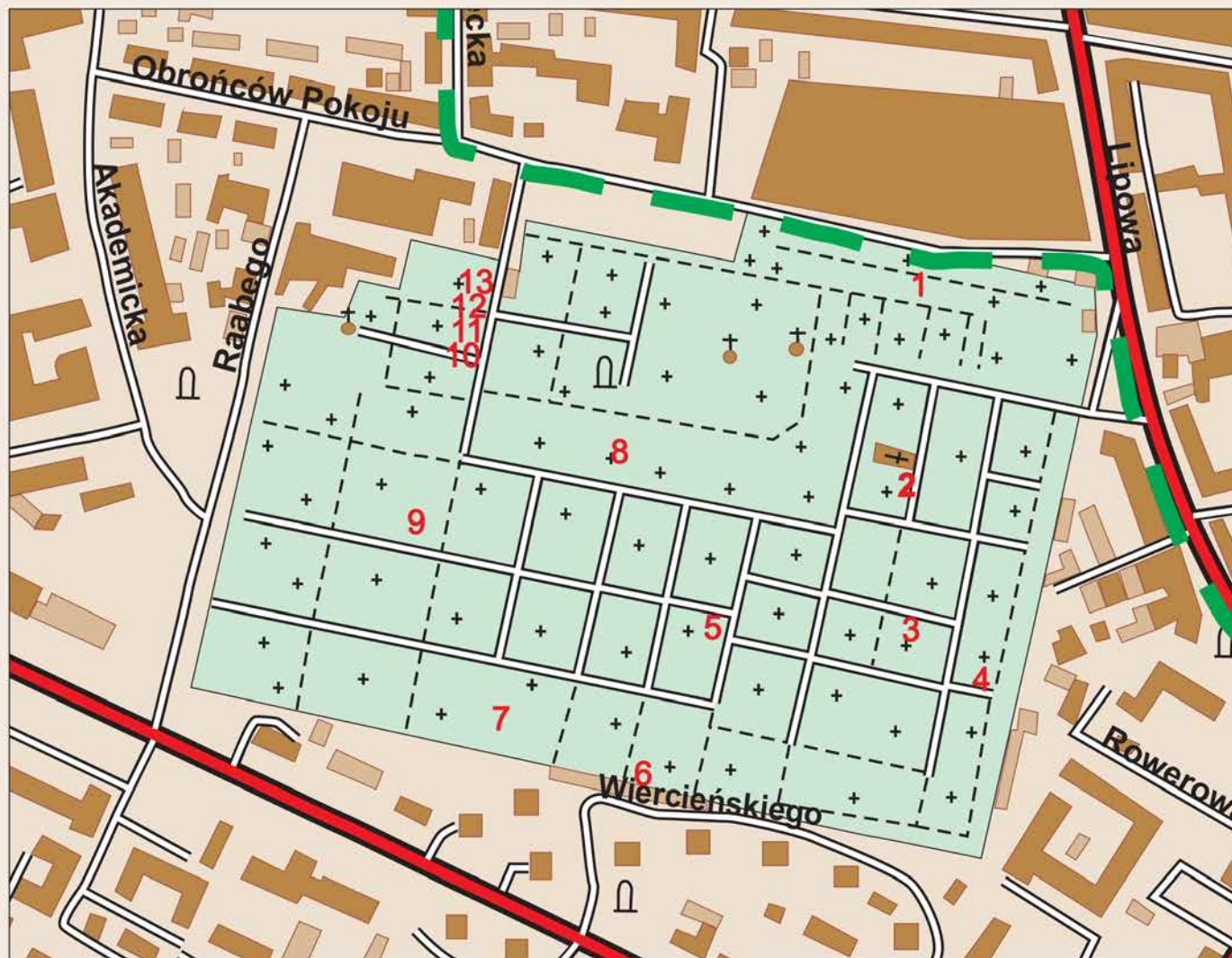
STANZIE

BE

BOGU

POŁSCE

Cmentarz przy ulicy Lipowej w Lublinie



■ Cmentarz przy ulicy Lipowej w Lublinie

- 1. Stanisław Kucharski (1909-1979)** – Komendant Powiatowy NSZ, prześladowany po wojnie przez UB. Miejsce: sektor 3 F, nagrobek 46.
- 2. Ks. bp. dr Henryk Strąkowski (1910-1986)** – polski biskup rzymskokatolicki, twórca Modlitwy Narodowych Sił Zbrojnych. Miejsce: sektor 10, nagrobek 7.
- 3. Adwokat Tadeusz Halliop (1912-1982)** – absolwent prawa KUL, w czasie wojny w AK, adwokat, wieloletni sędzia. Miejsce: sektor 11, drugi rząd między 5 i 6 nagrobkiem.
- 4. Henryk Staszewski (1919-1991) i Krystyna Staszewska (1921-2001)** – członkowie redakcji pisma „Szczerbiec” NSZ. Miejsce: sektor 20A, nagrobek 2.
- 5. Alina Blaszyńska „Kalina” (1922-1945)** – harcerka, sanitariuszka, żołnierz AK i NSZ. **(Biogram na stronie 50.)** Miejsce: sektor 20A, nagrobek 19.
- 6. Dr Bohdan Szucki „Artur” (ur. 1926) i Maria Szucka (1927-2007)** – żołnierze: Maria w AK; Bohdan w Akcji Specjalnej NSZ w oddziale „Cichego”. Byli założycielami Związku Żołnierzy NSZ. Dr Bohdan Szucki był wieloletnim prezesem Zarządu Głównego ZZNSZ. Miejsce: sektor 27, nagrobek 6.
- 7. Irena Zarychta „Irtysz” (1923-1994) i dr med. Ludger Zarychta „Żar” (1910-1946)** – Irena Zarychta – sanitariuszka w oddziale „Stepa” i w Brygadzie Świętokrzyskiej NSZ. Ludger Zarychta – lekarz w oddziale NSZ „Stepa”. Miejsce: sektor 23B, 4 nagrobek.
- 8. Ludwika Von Kleist (1889-1987)** – łączniczka, sanitariuszka i właścicielka majątku ziemskiego, który był najbardziej znanym punktem kontaktowym w Okręgu Lubelskim NSZ. Miejsce: sektor 29.
- 9. Spólnicki Józef „Tadeusz”, „Ryś” (1919-2011)** – żołnierz NOW i NSZ, łącznik na placówce w Łęcznej, dowódca oddziału Akcji Specjalnej NSZ.
- 10. Symboliczna mogiła majora cichociemnego Hieronima Dekutowskiego „Zapora”. (Biogram na stronie 49.)**
- 11. Symboliczna mogiła żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Lublin.**
- 12. Mogiła generała brygady Kazimierza Tumidajskiego „Marcin”. (Biogram na stronie 53.)**
- 13. Symboliczna mogiła w hołdzie poległym i pomordowanym żołnierzom Inspektoratów Rejonowych: Chełm, Puławy, Radzyń Podlaski i Zamość.**

Wilki

Ponieważ żyli prawem wilka
historia o nich głucho milczy
pozostał po nich w kopnym śniegu
żółtawy mocz i ten ślad wilczy

Szybciej niż w plecy strzał zdradziecki
trafiła serce mściwa rozpacz
pili samogon, jedli nędzę
tak się starali losom sprostać

Już nie zostanie agronomem
„Ciemny”, a „Świt” - księgowym
„Mariusia” - matką, „Grom” - poetą
posiwią śnieg ich młode głowy

Nie opłakała ich Elektra
nie pogrzebała Antygona
i będą tak przez całą wieczność
w głębokim śniegu wiecznie konać

Przegrali dom swój w białym borze
kędy zawiewa sypki śnieg
nie nam żałować – gryziopiórkom -
i gładzić ich zmierzwioną sierść

Ponieważ żyli prawem wilka
historia o nich głucho milczy
został na zawsze w dobrym śniegu
żółtawy mocz i ten trop wilczy

Zbigniew Herbert

Wiersz Zbigniewa Herberta „Wilki” pochodzi z wydanego w 1992 r. zbioru „Rovigo”. Wiersz stał się inspiracją dla wielu twórców, nawiązujących do tematyki Żołnierzy Wyklętych, także dla twórcy logotypu Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie.

Przewodnik po Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie



Lublin 2015

Koordynacja projektu: Karol Wołek

Opracowanie: dr Rafał Drabik, Wojciech Rowiński, Bożena Wołek, Karol Wołek

Konsultacja merytoryczna: dr Wojciech Muszyński (IPN Warszawa), Artur Piekarczyk (IPN Lublin), Tadeusz Płużański, Leszek Żebrowski

Recenzja zewnętrzna: prof. Mieczysław Ryba (KUL), dr Rafał Sierchuła (IPN Poznań)

Redakcja językowa, techniczna i korekta: Bożena Wołek

Projekt okładki: Sylwia Szafrąńska

Zdjęcia: Paulina Rutkowska – Rutkowskie Fotografie

Skład: Piotr Walerowicz

Mapy: Katarzyna Komisarczuk

Na okładce: Zamek Lubelski i cele w katowni UB przy ulicach Krótkiej 4/Jasnej 8, autor: Paulina Rutkowska.

© Copyright by Fundacja im. Kazimierza Wielkiego, Lublin 2015

Wydawca: Fundacja im. Kazimierza Wielkiego (nr KRS 0000446435)

ul. Kurantowa 4/130, 20-836 Lublin

<http://fkw.edu.pl>, fundacja.fkw@gmail.com

ISBN 978-83-937674-6-5

Druk i oprawa: Drukarnia Akapit Sp. z o.o., 20-481 Lublin, ul. Węglowa 3

Publikacja wydana w ramach realizacji projektu autorstwa Karola Wołka pt. „Szlak Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie”, wybranego przez mieszkańców Lublina w Budżecie Obywatelskim Miasta Lublin w 2014 roku.

Projekt realizowany przez Fundację im. Kazimierza Wielkiego i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski w Lublinie i finansowany z dotacji w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Lublin.

Od wydawcy

Oddajemy do rąk Państwa przewodnik po „Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie. Szlak został zrealizowany w ramach projektu mojego autorstwa, który złożyłem do Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin w 2014 roku. Projekt zyskał przychylność mieszkańców Lublina i został wybrany do realizacji. Dwie organizacje: Fundacja im. Kazimierza Wielkiego oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski w Lublinie połączyły swe siły i doświadczenia i wspólnie zrealizowały projekt szlaku turystycznego wraz z przewodnikiem po nim.

Przewodnik nie rości sobie prawa do tego, żeby być traktowanym jak wydawnictwo naukowe, choć jego twórcy dołożyli wszelkich starań, by zaprezentować najbardziej aktualną, dostępną historykom wiedzę o pierwszych latach okupacji sowieckiej Lublina. Przewodnik ma ułatwić poruszanie się po „Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. Niestety do tej pory nie wyszło żadne inne wydawnictwo, ani naukowe, ani popularne, w którym zostałyby opisane szczegółowo siedziby, areszty i katownie stworzone przez okupanta sowieckiego w Lublinie.

Celem przewodnika jest dostarczenie informacji na temat Żołnierzy Wyklętych i ich komunistycznych prześladowców z okresu okupacji sowieckiej na terenie Miasta Lublin. Codziennie ulicami Lublina tuż obok miejsc kaźni i tortur przechodzą dziesiątki tysięcy ludzi, bardzo często nie mając świadomości, że 70 lat temu mordowano tam polskich patriotów za to, że wykazali się postawą obywatelską i niepodległościową poprzez służbę dla dobra ogółu społeczeństwa.

Przewodnik ma pomóc w odnalezieniu tych miejsc i w dotarciu do podstawowych informacji o ich historii. Mamy nadzieję, że dzięki niemu liczba osób, których wiedza o miejscach pamięci w Lublinie znacznie wzrośnie, a samo miasto zyska dodatkową atrakcję turystyczną.

Długotrwały opór przeciwko okupacji sowieckiej na Lubelszczyźnie jest fenomenem na skalę całej Polski, z którego mieszkańcy Lublina mają prawo być dumni. Ich przodkowie dzięki wybitnym zdolnościom, postawom patriotycznym i zorganizowaniu, stworzyli konspirację, która trwała najdłużej, pomimo że w okolicy Lublina nie ma dużych kompleksów leśnych i gór, które naturalnie sprzyjają utrzymaniu się działalności konspiracyjnej i partyzanckiej. Mieszkańcy Lublina mają prawo odczuwać zasłużoną dumę z postawy swoich przodków, którzy brali udział w Powstaniu Antykomunistycznym (1944-1953). Pomimo licznych prześladowań, konspiracja niepodległościowa utrzymywała się dzięki wsparciu tysięcy polskich rodzin z Lubelszczyzny aż do 1963 roku, kiedy to został zamordowany przez funkcjonariuszy SB i MO sierżant Wojska Polskiego Józef Franczak "Lalek". Po wielu latach pamięć o wyklętych przez komunistów Bohaterach wraca i stają się oni wzorami godnymi naśladowania.

Zachęcamy do przeczytania przewodnika po Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych i do samodzielnego poznawania historii najnowszej Lublina.

Do zobaczenia na szlaku.

Karol Wołek

Żołnierze Wyklęci

Żołnierze podziemnych formacji Wojska Polskiego, walczący w Powstaniu Antykomunistycznym w latach 1944-1953 przeciwko okupantowi sowieckiemu o w pełni suwerenne i demokratyczne Państwo Polskie. Często nie znamy miejsc ukrycia ich szczątków doczesnych przez komunistów, ponieważ okupant sowiecki dążył do całkowitego wymazania ich istnienia ze świadomości Polaków i historii Polski.

Preambuła Ustawy z dnia 3 lutego 2011 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych: "W hołdzie "Żołnierzom Wyklętym" – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawiali się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu..."



1. Więzienie NKWD i MBP na Zamku Lubelskim

Pierwsze wzmianki na temat Zamku Lubelskiego sięgają XIII wieku. Do XVII wieku był rezydencją królewską. Potem uległ w znacznej części zniszczeniu w wyniku wojen. Został odbudowany w latach dwudziestych XIX wieku i od tego czasu przez prawie 130 lat pełnił funkcję więzienia. Był więzieniem carskim głównie dla uczestników walk o niepodległość, a następnie od 1918 r. kryminalnym więzieniem polskim. W okresie okupacji niemieckiej mieściło się tutaj więzienie niemieckie, przez które przeszło około 40 000 Polaków. Wielu z nich zamordowano, często w bestialski sposób.

W latach 1944-1954 Zamek był sowieckim więzieniem karnolegicznym Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, przez które przeszło około 32 000 ludzi, głównie żołnierzy polskich konspiracji niepodległościowych z Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego i innych organizacji. Po wojnie wykonywano tu wyroki śmierci orzekane przez komunistyczne sądy. Wielu więźniów Zamku zmarło na skutek tortur i panujących tam warunków bytowo-sanitarnych.



Tablica w przedsionku Zamku poświęcona torturowanym i pomordowanym na Zamku żołnierzom AK, BCh, NSZ, WiN.

Po wojnie pierwsi więźniowie na Zamku pojawili się już kilka dni po wejściu Sowietów do Lublina. Nowy okupant sprawował kierowniczą rolę nad całym systemem więzień i aresztów w Lublinie. Przez kilka miesięcy Zamek Lubelski był najważniejszym i największym więzieniem komunistycznym na ziemiach polskich. Początkowo był on stosunkowo słabo pilnowany. Dopiero po ucieczce kilkunastu więźniów wraz z wartownikami w lutym 1945 r. ochronę więzienia zasilili żołnierze NKWD, co zahamowało możliwość kolejnych ucieczek.

Żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych Edward Borodajko-Żbikowski opisał w swoich wspomnieniach wrażenia z wycieczki po Lublinie tuż po schronieniu się pod fałszywym nazwiskiem w szeregach „Ludowego” Wojska Polskiego: *„W listopadzie 1944 już ubrany w mundur żołnierza Ludowego Wojska Polskiego w wolnym od zajęć czasie wybrałem się zwiedzać Lublin. Nieoczekiwanie znalazłem się pod Zamkiem Lubelskim. Teren Zamku był pilnowany przez żołnierzy i nie wolno było zbliżać się do murów. Ale ja byłem żołnierzem, więc mogłem przejść w pobliżu Zamku. Uderzył mnie obraz dwóch czy trzech starszych kobiet ubranych na czarno, klęczących i modlących się. Gdy przechodziłem obok nich usłyszałem wydostający się zza murów głos:*

- Jezuu! Jezuu! Nie bijta, nie bijta! Mamo! Mamo!”

Coś tam jeszcze dochodziło do mnie. Jakieś jęki, ale nie mogłem tego słuchać i szybko oddaliłem się. Ten głos, to błaganie torturowanego rodaka poszły za mną i pozostały we mnie na zawsze.”



Zdjęcie Zamku po zakończeniu II wojny światowej. Przed wejściem stoi budynek administracyjny, w którego piwnicach w wyniku zbrodni sądowej komunistów zamordowali blisko 180 żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego.

W latach 1944-1954 w budynku administracyjnym, który znajdował się tuż przed wejściem do Zamku Lubelskiego – w chwili obecnej już nie istnieje – dokonywano morderstw więźniów z Zamku na podstawie wyroków komunistycznych sądów wojskowych. Egzekucje wykonywano w piwnicy budynku na prowizorycznej strzelnicy. Zachowała się dokumentacja 180 egzekucji na Polakach, którzy byli żołnierzami Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Więzienie od samego początku było przepełnione. Torturowani, głodni, zastraszeni psychicznie więźniowie byli pozbawiani nadziei na wyjście na wolność. Gdy do tego dodamy fatalne warunki bytowo-sanitarne, pozbawienie podstawowej opieki medycznej, epidemie, skrytobójcze mordy w celach to i tak tylko częściowo opisujemy dramatyczne warunki, w których zmuszeni byli przebywać Żołnierze Wyklęci. Takie warunki miały na celu złamać morale tych, którzy sprzeciwiali się terrorowi okupanta sowieckiego. Warunki przetrzymywania więźniów były tak ciężkie, że przypadki śmierci osadzonych były powszechne.

Fragment wspomnień z pobytu w więzieniu na Zamku Piotra Cytawy: *Na początku pobytu na Zamku trafiłem na basztę. Odbyłem kwarantannę przez okres 2 tygodni. Na baszcie było nas około 100. Warunki były makabryczne. [...] panowały upały. Był ścisk, zaduch. Spaliśmy na jednym boku. Przewracaliśmy się na komendę. Warunki sanitarne były straszne. Spaliśmy na betonie, sienników nie było. W rogu stał „kibel”. Było masę pluskiew, byliśmy zawszeni.*

Sądownictwo komunistyczne na Zamku pod okupacją sowiecką

W latach 1944-1945 funkcjonował na Zamku także komunistyczny Sąd Wojskowy Garnizonu Lublin, który wydawał wyroki na żołnierzy walczących o niepodległość Polski w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej. Po II wojnie światowej sprawy polityczne sędziły komunistyczne Wojskowe Sądy Rejonowe i to przed nimi stawała większość represjonowanych na drodze sądowej do połowy lat 50-tych.



Komunistyczne stopnie wojskowe

Komunistyczne stopnie wojskowe zostały wzięte w cudzysłów w całej publikacji, np. „ppłk LWP”, dla odróżnienia do normalnych stopni wojskowych. Komuniści, szczególnie nagminnie w początkowym okresie okupacji sowieckiej, nadawali stopnie wojskowe z przyczyn politycznych – w zamian za służbę okupantowi sowieckiemu i najczęściej nie miało to żadnego związku z umiejętnościami wojskowymi. Oficerskie stopnie wojskowe w komunistycznym „Wojsku Polskim” były w początkowym okresie nadawane po kilkutygodniowym kursie w Związku Sowieckim.

Wojsko Polskie i „Ludowe” Wojsko Polskie

Nazwa „Wojsko Polskie” w omawianym okresie była używana przez dwie różne formacje wojskowe. Tradycyjnie nazwę tą używały siły zbrojne niepodległej Polski, w czasie wojny podporządkowane rozkazom Wodza Naczelnego Wojska Polskiego, który po 1940 roku przebywał w Londynie, oraz podporządkowane politycznie legalnemu Rządowi RP na Uchodźstwie w Londynie. W skład Wojska Polskiego wchodziły: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, 2 Korpus Polski, formacje konspiracyjne Polskiego Państwa Podziemnego: AK, NSZ i wiele innych.

W 1943 roku sowieci powołali w głębi Związku Sowieckiego pod Riazaniem nową formację zbrojną, która została utworzona poprzez stworzenie jednostek z polskimi szeregowcami, podporządkowanych Armii Czerwonej, a oficerami w początkowym okresie byli przeważnie oficerowie Armii Czerwonej. Żołnierze tej formacji rekrutowali się spośród Polaków wywiezionych do sowieckich łagrów i więzień oraz tamtejszej Polonii. W 1944 roku, po wkroczeniu sowietów na ziemie polskie, tą sowiecką formację przemianowano na „Wojsko Polskie” – dla rozróżnienia nazywamy ją „Ludowe” Wojsko Polskie lub skrótowo „LWP”.



Orzeł wojskowy WP.



Orzeł piastowski, tzw. „kurica” komunistycznego „LWP”.

System kształcenia komunistycznych sędziów i prokuratorów

W początkowym okresie okupacji sowieckiej sędziami i prokuratorami komunistycznych sądów wojskowych zostawali dwudziestoparoletni studenci prawa po 1-2 latach studiów prawnych, jak np. Oskar Karliner czy Stefan Michnik, którzy uzupełniali system sądów wojskowych organizowany przez okupanta sowieckiego.

W pierwszych kilkunastu latach funkcjonowania PRL komunistycznymi sędziami i prokuratorami zostawali także komuniści po kilkumiesięcznych kursach sowieckiego

prawa, tzw. „duraczówkach”. Na kursy mogła kierować tylko partia komunistyczna, która delegowała oddanych okupantowi sowieckiemu działaczy, którzy po kursie otrzymywali od razu wysokie stopnie wojskowe w komunistycznych formacjach zbrojnych. Tacy sędziowie i ławnicy, często bez matury i nawet analfabeci, wydawali w komunistycznym sądownictwie wyroki śmierci na Polaków walczących o niepodległość Polski.

Okupant sowiecki potrzebował współpracowników do swojego aparatu administracyjnego i w początkowym okresie przyjmował każdego, kto chciał mu służyć. Sowietci planowo kształtowali nowe posłuszne sobie elity do zarządzania Polską. Z pierwszej dekady okupacji sowieckiej pochodzi powiedzenie *„Nie matura, lecz chęć szczerą, zrobi z Ciebie oficera.”* Wśród współpracowników okupanta było wielu przedstawicieli mniejszości narodowych, które stosunkowo chętniej współpracowały z okupantem sowieckim niż Polacy i widziały we współpracy drogę awansu społecznego i finansowego.

Do dzisiaj tacy komunistyczni sędziowie w stanie spoczynku otrzymują wysokie emerytury od Państwa Polskiego za udział w mordowaniu żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Najślynniejsi sowieccy prawnicy z tego okresu, którzy zasłynęli z organizacji mordów sądowych i wydania dużej liczby bezzasadnych wyroków śmierci, to m.in.: Włodzimierz Ostapowicz, Kazimierz i Alicja Graff, Antoni Skulbaszewski.

W Lublinie pierwsze rozprawy przed komunistycznym sądem wojskowym, wytoczone na podstawie przygotowanych przez oficerów śledczych UB aktów oskarżenia, odbyły się w dniu 5.11.1944 roku, tj. dwa dni po ogłoszeniu dekretu komunistycznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego „O ochronie państwa”. Temu pierwszemu składowi sądcemu przewodniczył prezes komunistycznego Sądu Wojskowego Garnizonu Lublin „ppłk LWP” Konstanty Krukowski, zaś sędziami byli: „ppor. LWP” Czesław Kotowicz i „ppor. LWP” Stanisław Wróblewski.

Pierwszym sądzonym był żołnierz Armii Krajowej, nauczyciel, Sylwester Rutkowski „Dorota”, „Inka”, pochodził z oddziału partyzanckiego „Hektora” w obwodzie puławskim. Został aresztowany 27.09.1944 r. i oskarżony przez UB o przynależność do „organizacji faszystowskiej AK”. Wyrok śmierci na Sylwestrze Rutkowskim zatwierdził Naczelny Dowódca „Ludowego” Wojska Polskiego „gen.” M. Rola-Żymierski i wyrok wykonano na Zamku Lubelskim dnia 20.11.1944 r.

W drugiej ze spraw, która odbyła się w tym samym dniu, pod przewodnictwem „ppłk. LWP” K. Krukowskiego, skazani zostali na karę śmierci dwaj radiotelegrafści z 27. Dywizji Wołyńskiej Armii Krajowej: Franciszek Gadzała i Tadeusz Benesz. Zostali ujęci 13.09.1944 roku przez sowiecką policję polityczną NKWD w Chełmie Lubelskim. W czasie przewodu sądowego zarzucono

im, że brali udział „w związku, mającym na celu obalenie ustroju Państwa Polskiego”.

Oskarżono ich ponadto, że podczas wojny przechowywali od 11 do 13 września 1944 r. „bez prawnego zezwolenia aparat radiowy nadawczo-odbiorczy, którym nadawali szyfrem depesze do Londynu”. Komunistyczny Sąd Wojskowy uznał ich winnymi zarzucanych „przestępstw”. W dniu 13.11.1944 roku „gen. LWP” M. Rola-Żymierski zatwierdził wyrok i już 15 listopada obaj skazani zostali rozstrzelani na dziedzińcu więzienia na Zamku, razem ze skazanym w dniu 9.11.1944 Stanisławem Siwcem „Edmund” – Zastępcą Szefa BIP Obwodu Armii Krajowej Lublin-Miasto.



Tablice upamiętniające pomordowanych na zamku w przedsionku Zamku.

Pożegnalny list-gryps Stanisława Siwca do żony, napisany przed jego egzekucją:

„Ryś Nauko[ch]ańska żono i najdzielniejszy człowieku, piszę do Ciebie po raz ostatni przed śmiercią – Wielką Nieznaną. Żonuś maleńka i Ty Najdroższa z Najlepszych Matek – Matko Kochana – nie rozpaczajcie – Bóg tak chciał! Miłość żąda ofiary! Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukochać może – za sprawiedliwość, dobro i piękno na świecie.

Żono – Kocham Cię w tej chwili straszliwie – Miłość ta rozpala się we mnie aż do najgłębszego bólu, który szarpie trzewia. Jest silniejsza niż obawa śmierci! Matko – moja Kochana męczennico – żegnaj moja najlepsza z matek. Ojczy, który w ciężkim trudzie

i mozole kształciłeś mnie, przyjm pożegnalny pocałunek od Twego syna. Żegnajcie mili Bracia, Siostry i Teściowie! Żonuś i Matko nie rozpaczajcie – Wytrwajcie!

Rozśpiewała się ma dusza i wyrwa do czynów dobrych i szlachetnych, a tu gasnąc jej trzeba. Więc przelewam jej pragnienie na syna, którego żonuś urodzisz! Niech będzie wierny Twoim i moim ideałom, niech służy temu co szlachetne i dobre i zwalcza to co złe i niesprawiedliwe! To mój testament dla niego”.

Była to pierwsza egzekucja żołnierzy Armii Krajowej wykonana na Zamku Lubelskim po zakończeniu okupacji niemieckiej, gdyż okupant sowiecki ponownie przeznaczył ten obiekt na miejsce tortur, więzienie i miejsce komunistycznych morderstw sądowych. Utworzone przez komunistycznego okupanta sądy wojskowe zaczęły w bardzo krótkim czasie działać systematycznie, w kilku zespołach jednocześnie, rozpatrując po kilka spraw dziennie. Skazywały na kary śmierci i wieloletnie więzienie Polaków sprzeciwiających się kolejnej okupacji, którzy zostali ujęci przez NKWD i inne komunistyczne formacje: UB, KBW, MO, GZI, SMIERSZ.

Komuniści praktycznie w tym samym stopniu, co mężczyźni, aresztowali, torturowali i mordowali kobiety zaangażowane w polskie podziemie niepodległościowe. Pierwszą kobietą zamordowaną na podstawie komunistycznego wyroku sądowego na Lubelszczyźnie była Zofia Pelczarska „Ciotka” – żołnierz AK, referentka Wojskowej Służby Kobiet. Dnia 21.02.1954 roku więzienie na Zamku opuściła ostatnia grupa więźniów. Po likwidacji komunistycznego więzienia w 1954 roku i przeprowadzeniu prac remontowych, Zamek od 1957 roku jest siedzibą główną Muzeum Lubelskiego.

Ucieczka z więzienia na Zamku Lubelskim

W nocy z 17 na 18 lutego 1945 r. z więzienia na Zamku w Lublinie, uważanego za obiekt, z którego ucieczka jest w ogóle niemożliwa, zbiegło 11 żołnierzy AK. Umożliwili im to AK-owcy, którzy w sierpniu 1944 r. wcieleni zostali do armii „gen. LWP” Berlinga i otrzymali przydział do Batalionu Ochrony Jeńców. W tę noc pełnili właśnie służbę w więzieniu. Z dwóch cel wypuścili najbardziej zagrożonych oficerów. Mimo, że akcja miała być przeprowadzona bez strzału, zginęło w niej dwóch strażników, którzy z bronią w ręku przeciwstawili się żołnierzom AK. Wśród uwolnionych byli znani i popularni oficerowie AK z Lubelszczyzny skazani przez NKWD na karę śmierci: kpt. Stefan Dębicki „Kmicic”, Komendant Obwodu AK Lublin-

Miasto; mjr Konstanty Witkowski „Müller”, Komendant Obwodu Radzyń; Kazimierz Burski „Konrad II”, który po aresztowaniu „Kmicica” zastąpił go na stanowisku Komendanta Obwodu Lublin-Miasto; cichociemny ppor. Mieczysław Kwarciański „Ziut”, oficer Kedywu Okręgu AK Lublin i dowódca radiostacji utrzymującej łączność z Rządem RP i Sztabem Naczelnego Wodza w Londynie. Wraz z nimi uciekło dwunastu żołnierzy Batalionu Ochrony Jeńców na czele z dowodzącym akcją plut. Józefem Mazurkiewiczem „Ryszardem”, dawnym partyzantem oddziału „Małego”.

Po tej ucieczce skierowano pluton NKWD do pilnowania więźniów oraz przy narożnikach Zamku prawdopodobnie miano ustawić cztery czołgi do wzmocnienia ochrony zewnętrznej więzienia. Komuniści schwytyli lub zabili większość uczestników ucieczki.



Zofia Pelczarska „Ciotka” – referentka Wojskowej Służby Kobiet (WSK), w Sztabie Inspektoratu Rejonowego AK Lublin i Pwodziu Lublin. Podczas okupacji niemieckiej żołnierz AK. Po wkroczeniu okupanta sowieckiego aresztowana 06.11.1944 r. przez „Smiersz” i osadzona w areszcie NKWD przy ulicy Chopina 18. Przez ponad 2 tygodnie była przesłuchiwana przez sowietów. Następnie przekazano ją komunistycznemu Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego i przewieziono do więzienia na Zamku Lubelskim. Zamordowana 18 grudnia 1944 r. na Zamku. Była pierwszą kobietą-żołnierzem skazaną i zamordowaną przez komunistów w wyniku zbrodni sądowej.



Por. Czesław Rossiński „Jemiola” – w okresie II RP inżynier leśnik. W czasie wojny obronnej w 1939 roku walczył z Armią Czerwoną w oddziale Korpusu Ochrony Pogranicza. Następnie walczył w Polskich Siłach Zbrojnych we Francji i przedostał się do Wielkiej Brytanii. Cichociemny, zrzucony do kraju w nocy 13/14 marca 1943 r. Szef Kedywu Inspektoratu Radzyń Podlaski, dowódca Oddziału Partyzanckiego Kedywu. Po wkroczeniu okupanta sowieckiego został dowódcą 8 Pułku Piechoty AK. Aresztowany przez sowietów 22.12.1944 r. i osadzony w areszcie NKWD przy ulicy Chopina 18 w Lublinie. Przeszedł brutalne śledztwo, zamordowany 12.04.1945 r. na Zamku Lubelskim.



Kpt. Wincenty Sowa „Vis” – oficer Wojska Polskiego i NSZ. W okresie II RP odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Tomaszowie Lubelskim. Uczestnik wojny 1939 roku. Podczas okupacji niemieckiej żołnierz NOW, NSZ, a po scaleniu NSZ z AK, także żołnierz AK. Komendant Powiatu NSZ Janów Lubelski i dowódca Oddziału Partyzanckiego NSZ. Aresztowany przez sowietów 11.09.1944 r. i osadzony w więzieniu na Zamku w Lublinie. Zamordowany w wyniku zbrodni sądowej 20.11.1944 r.



2. Pomnik Zaporczyków na Placu Zamkowym

Pomnik poświęcony pamięci żołnierzy AK i WiN ze zgrupowania mjr. cichociemnego Hieronima Dekutowskiego „Zapora”. Upamiętnia on 227 żołnierzy ze zgrupowania majora „Zapory”, którzy zostali zamordowani i polegli w walkach z niemieckim, sowieckim i komunistycznym okupantem w latach 1943-1963. Była to największa formacja partyzancka działająca w okolicy Lublina w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej.

Pomnik odsłonięto w 2003 r., znajduje się u podnóża Zamku, w odległości stu metrów od nieistniejącego już budynku administracyjnego, gdzie zamordowano około 180 Polaków – żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego.

Mieszkania konspiracyjne AK-WiN i NSZ na Starym Mieście

W okresie okupacji niemieckiej w okolicy Zamku na Starym Mieście znajdowały się mieszkania konspiracyjne ZWZ-AK. W kamienicy przy ul. Złotej 2 mieszkał Komendant Okręgu Lubelskiego AK płk Kazimierz Tumidajski „Marcin”, który po wojnie został wywieziony przez sowietów do obozu koncentracyjnego w głębi Związku Sowieckiego i tam został zakatowany na śmierć przez komunistów w czasie próby karmienia, gdy podjął głodówkę protestacyjną.

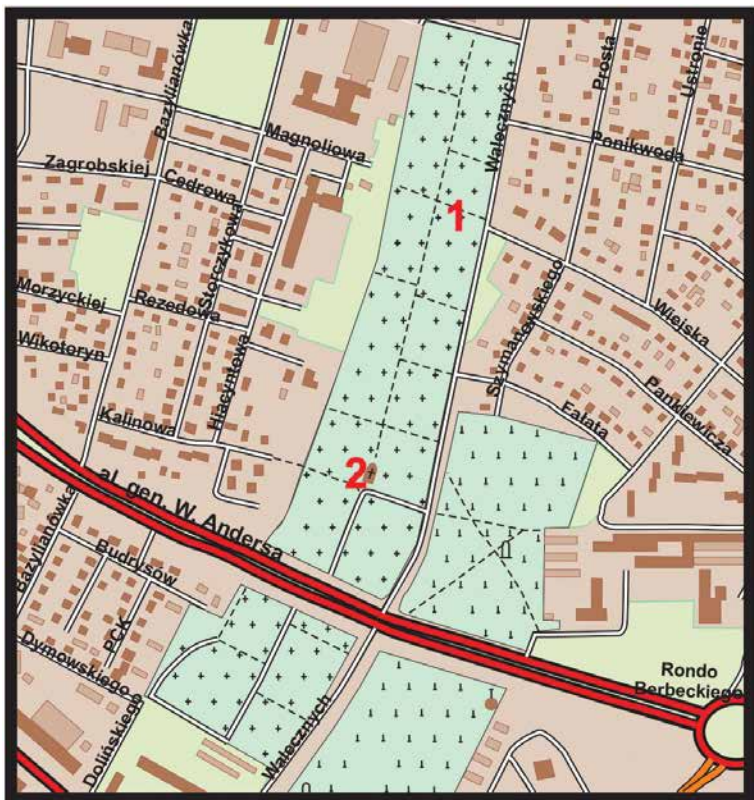
Żołnierze AK mieli swoje punkty spotkań w budynkach przy ulicach: Złotej 6, Rynek Starego Miasta 3/8, Królewskiej 6. Ponadto mieszkania konspiracyjne ZWZ-AK znajdowały się także przy ulicach: Lubartowskiej 32, Zielonej 5, Świętoduskiej 2, Staszica 6, Nowej 11 (obecnie fragment ulicy Lubartowskiej).

Przy ul. Żmigród mieściło się mieszkanie konspiracyjne Komendy Okręgu Lublin NSZ. NSZ miało podobne metody konspiracji jak AK, ale w innych miejscach, często dziś już nieznanymi.



3. Cmentarz przy ulicy Unickiej

Cmentarz ten spełniał szczególną rolę podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Tutaj pochowano mieszkańców Lublina zabitych przez Niemców podczas bombardowania miasta we wrześniu 1939 roku. W części wojskowej cmentarza pochowano 105 osób, w przeważającej mierze bezimiennych polskich żołnierzy poległych podczas obrony Lublina we wrześniu 1939 r.



Cmentarz przy ulicy Unickiej w Lublinie. 1. Pomnik-mogiła pomordowanych na Zamku Lubelskim. 2. Kaplica cmentarna z symbolicznymi tablicami pomordowanych na Zamku.

W okresie okupacji niemieckiej w latach 1939-1944 potajemnie pogrzebano tutaj ponad 1500 Polaków pomordowanych głównie w więzieniu na Zamku Lubelskim podczas przesłuchań i zamordowanych w wyniku wykonania niemieckich wyroków sądowych. Podczas ekshumacji z grobów pojedynczych wydobyto nawet 1249, a ze zbiorowych 320 zamordowanych osób narodowości polskiej.

Następnie w okresie okupacji sowieckiej w latach 1944-1954 potajemnie pogrzebano tutaj kilkaset osób w bezimiennych dołach. Około 300 z nich stanowili żołnierze polskiego podziemia niepodległościowego z Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego skazywani i mordowani przez funkcjonariuszy sowieckich i komunistycznych służb bezpieczeństwa i sądownictwa.



Pomnik-mogiła pomordowanych na Zamku Lubelskim 1944-1954.

Około 180 z nich zamordowano na Zamku Lubelskim na mocy wyroków komunistycznych sądów wojskowych. Inni zostali zamęczeni podczas brutalnych śledztw przeprowadzanych w licznych katowniach na terenie Lublina przez NKWD, UB, SMIERSZ, GZI i MO. Ukrywano tutaj także zwłoki żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, których zabijano podczas licznych pacyfikacji i obław przeciwpartyzanckich przeprowadzanych na Lubelszczyźnie.

Nie jest możliwym dokładne ustalenie liczby pochowanych tu ludzi, gdyż regułą było przywożenie zwłok w nocy i grzebanie w zbiorowych, bezimiennych dołach. Często zamordowanych grzebano potajemnie na alejkach na cmentarzu lub w przygotowanych pod normalne pochówki grobach. Pogłębiano takie groby, po czym ślady pochówku były zacierane. Następnie rodziny z Lublina grzebały swoich zmarłych, nie mając świadomości, że pod ich zmarłymi komuniści ukrywali zwłoki nawet kilku zamordowanych patriotów.

Pomnik-mogiła pomordowanych na Zamku znajduje się na tym cmentarzu. Zostały na nim umieszczone tablice z nazwiskami

wszystkich żołnierzy Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Batalionów Chłopskich, Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, których udało się do tej pory zidentyfikować oraz ustalić, że zostali zamordowani na Zamku. Symboliczne tablice znajdują się także na murze kaplicy cmentarnej.



Kaplica na cmentarzu przy ulicy Unickiej w Lublinie z symbolicznymi tablicami pomordowanych na Zamku w latach 1944-1954.

Punkt kontaktowy NSZ - willa przy ulicy Obywatelskiej 11

W tej willi podczas obydwu okupacji niemieckiej i sowieckiej przez dłuższy czas znajdował się jeden z punktów kontaktowych Narodowych Sił Zbrojnych. W tamtym okresie budynek znajdował się na peryferiach Lublina. Docierali do niego łącznicy z meldunkami z terenów Lubelszczyzny.



Mieszkanie Bolesława Bieruta, ulica Sieroca 2a

Na ścianie domu przy Szpitalu Św. Jana Bożego wisi zawieszona przez komunistów tablica z napisem, że w tym domu mieszkał w młodości Bolesław Bierut. Bierut był członkiem Komunistycznej Partii Polski i partii bolszewickiej Związku Sowieckiego. Był wiernym podwładnym Józefa Stalina. W okresie powojennym wyznaczony został przez Stalina na dyktatora tzw. „Polski Ludowej”, okupowanej i całkowicie podporządkowanej Związki Sowieckiemu. W okresie namiestnictwa Bolesława Bieruta na ziemiach polskich utworzono komunistyczną administrację okupacyjną i krwawy aparat terroru. W latach 1944-1963 w mordach sądowych, walkach Oddziałów Partyzanckich Polskiego Państwa Podziemnego z komunistami, w utworzonych po wojnie około 200 sowieckich obozach koncentracyjnych dla Polaków, a także w wyniku terroru zginęło według różnych szacunków od 50 do 100 tysięcy Polaków.



Bolesław Bierut, namiestnik Związku Sowieckiego.



4. Szpital Św. Jana Bożego

W czasie okupacji niemieckiej i sowieckiej szpital był miejscem, gdzie leczono pod fałszywymi nazwiskami wielu żołnierzy formacji niepodległościowych. Należący do konspiracji lekarze szkolili tu potajemnie sanitariuszki z Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Tu nabywały one wiedzę i potrzebne doświadczenie, które często przydawało się w czasie walk z Niemcami i sowietami, ale także podczas codziennego życia w wielu wsiach i miasteczkach Lubelszczyzny.

W Szpitalu Św. Jana Bożego zmarła z odniesionych ran między innymi Alina Blaszyńska „Kalina”, żołnierz AK a następnie NSZ, ciężko ranna w bitwie z NKWD pod Hutą w czerwcu 1945 roku (**Biogram Aliny Blaszyńskiej jest na stronie nr 50.**)



Przedwojenny widok Szpitala Św. Jana Bożego.



5. Kościół Karmelitów przy Szpitalu Św. Jana Bożego

W przedsionku Kościoła znajduje się tablica poświęcona kapitanowi Mieczysławowi Pazderskiemu „Szary” – oficerowi Narodowej Organizacji Wojskowej. Pazderski był lekarzem, w okresie okupacji niemieckiej żołnierzem NSZ-AK.

Za okupacji sowieckiej od października 1944 dowodził zgrupowaniem NSZ, które zostało rozbite w bitwie z NKWD pod Hutą w czerwcu 1945 r. Sam Pazderski zginął w czasie tej bitwy razem z około 200 żołnierzami NSZ/NZW.



6. Areszt śledczy NKWD, ulica Probstwo 19

Budynek pochodzi z 1930 roku. W latach 1944-1945 mieścił się w tej kamienicy jeden z aresztów śledczych NKWD. Sowieci przetrzymywali, przesłuchiwali i torturowali w nim Polaków, w większości członków organizacji niepodległościowych walczących z niemieckim, a następnie sowieckim okupantem o suwerenną Polskę.

Historykom nie udało się jak dotąd ustalić precyzyjnej liczby ofiar, które przeszły przez to miejsce. Nadal nie zostały udostępnione dokumenty NKWD z okresu sowieckiej okupacji ziem polskich.

Trafiały tu przede wszystkim osoby aresztowane przez NKWD, Armię Czerwoną i placówki Informacji Wojskowej. Sowieci według własnego uznania decydowali o jurysdykcji i trybie traktowania aresztowanych Polaków. Część więźniów z takich miejsc, jak ten areszt, trafiała na Zamek i przed komunistyczne „polskie” sądy wojskowe, a część stawała przed trybunałami NKWD.



Mjr Jakub Hałas „Głaz” – oficer służby stałej WP. Od 1914 r. w Legionach Polskich, następnie w Wojsku Polskim. Walczył w wojnie obronnej 1939 roku w ramach 23 Pułku Piechoty. Za okupacji niemieckiej Komendant Okręgu Lublin Narodowej Organizacji Wojskowej, a po scaleniu NOW z AK kolejno: oficer do zleceń, oficer 3 oddziału Sztabu i Szef BIP Okręgu Lubelskiego AK. Po wkroczeniu okupanta sowieckiego został aresztowany i osadzony w areszcie sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” przy ulicy Probstwo 19. W czasie jednego z przesłuchań ciężko pobity do utraty przytomności. Zmarł w szpitalu wojskowym 31.12.1944 roku nie odzyskawszy przytomności.



7. Areszt komunistycznej Prokuratury Wojskowej i Informacji Wojskowej, Klasztor oo. Karmelitów, ulica Świętoduska 14/16

W okresie II Rzeczypospolitej był tutaj areszt Wojska Polskiego. W okresie okupacji niemieckiej teren klasztoru był aresztem wojskowym Wehrmachtu, w którym przetrzymywano Polaków posądzonych o przynależność do konspiracji niepodległościowej. Niestety niewiele wiadomo o tym miejscu tortur. Zmiana okupanta nie zmieniła charakteru tego miejsca.

W lipcu i sierpniu 1944 mieścił się tu areszt NKWD, następnie zmieniony na więzienie śledcze Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. We wrześniu 1944 roku więzienie przeniesiono na Zamek. W późniejszym czasie działał tu areszt komunistycznej Prokuratury Wojskowej i Informacji Wojskowej. Przechowywano tu i brutalnie przesłuchiowano żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Przez areszt przeszło co najmniej kilkudziesięciu Polaków zaangażowanych w walkę o odzyskanie niepodległości po 1945 roku.



8. Komenda Powiatowa MO, Pałac Potockich, ulica Staszica 3

W 1795 roku w dawnym Pałacu Potockich przy ulicy Staszica utworzono więzienie. Funkcjonowało ono przez ponad trzydzieści lat, a od 1826 roku po utworzeniu nowego więzienia na Zamku Lubelskim, budowlę niegdyś reprezentacyjną zaczęto powszechnie nazywać „starym kryminałem”. Budynek pozostawał w gestii armii rosyjskiej, a następnie niemieckiej i austro-węgierskiej do 1918 roku. W niepodległej Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego Pałac stał się siedzibą Policji Państwowej w Lublinie. W czasie II wojny światowej budynek zajmowały wojska niemieckie.

Po II wojnie światowej przez kilka lat mieściła się tutaj siedziba i areszt Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej. Następnie przez wiele lat były w tym budynku koszary ZOMO. Dopiero w 1981 roku po wybudowaniu gmachu komendy Milicji Obywatelskiej przy ulicy Północnej Pałac Potockich przestał być wykorzystywany przez komunistyczny aparat represji.

Pierwszy rektorat UMCS, Plac Litewski 5

W tym budynku w okresie okupacji niemieckiej mieściła się siedziba dowództwa korpusu Wehrmachtu. Podczas okupacji sowieckiej utworzono tutaj Komendę Główną Milicji Obywatelskiej. Po przeniesieniu Milicji do gmachu przy ul. 1 Armii Wojska Polskiego utworzono tutaj pierwszy rektorat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Ten fakt „upamiętnia” wisząca nadal tablica poświęcona pierwszemu rektorowi – Henrykowi Raabemu.

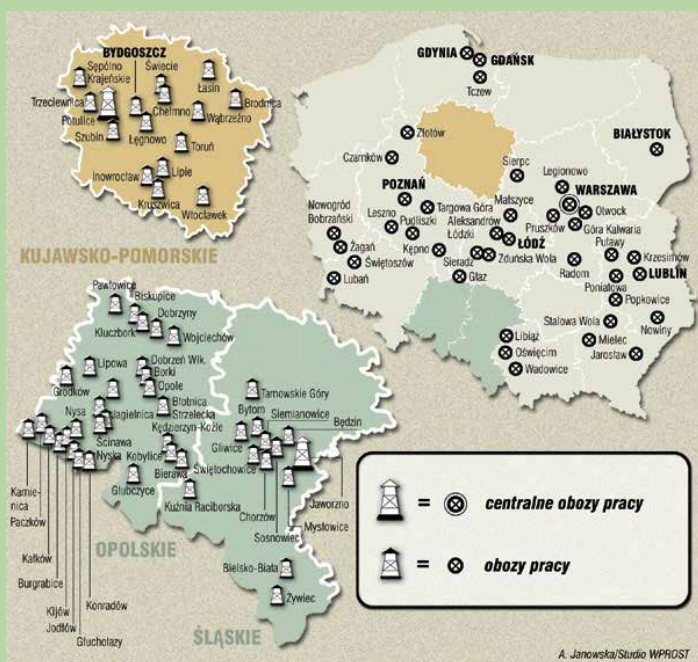
>>>

Raabe był funkcjonariuszem komunistycznym wysokiego szczebla w okresie najbardziej krwawego terroru sowieckiego na ziemiach polskich, w wyniku którego zostało zamordowanych i zginęło w walce według różnych szacunków od 50 do 100 tysięcy Polaków, którzy nie zgodzili się na utratę przez Polskę niepodległości i suwerennego, demokratycznego bytu.



W tym budynku był pierwszy rektorat UMCS.

W trakcie Powstania Antykomunistycznego (1944-1953) opowiedział się po stronie okupanta sowieckiego. Do końca swego życia pozostał członkiem partii komunistycznej. Raabe organizował uniwersytet w Lublinie – UMCS, który z założenia miał być ideową przeciwwagą do kształcenia w duchu polskim i katolickim na KUL-u. Miał stanowić kuźnię kadr administracyjnych dla sowieckiego aparatu okupacyjnego, który z czasem przyjął nazwę „Polska Rzeczpospolita Ludowa”.



Mapa komunistycznych obozów pracy i obozów koncentracyjnych, założonych przez okupanta sowieckiego po zakończeniu II wojny światowej. Źródło: A. Janowska/Studio WPROST.



9. Areszt i siedziba PUBP w Lublinie, ulica Cicha

W tym budynku w latach 1945-1956 mieściła się siedziba oraz areszt Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Przez areszt przeszło kilkuset Polaków, głównie żołnierzy Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego oraz członków struktur cywilnych polskiego podziemia niepodległościowego. Wielu aresztowanych wychodziło stąd zmaltretowanych fizycznie i psychicznie, nigdy nie odzyskując zdrowia.

W 2005 roku przypadkowo odkryto tutaj szczątki ciał ludzkich – byli to najprawdopodobniej Polacy zamordowani podczas przesłuchań i tortur w tym areszcie. Trudno oszacować, ile niezidentyfikowanych ofiar może jeszcze spoczywać w tego typu miejscach.

Pobyt w tej katowni w swoich wspomnieniach opisał Dariusz Jędruszczak: *Podczas przesłuchań ja akurat nie byłem bity (...) Grozili mi tylko - pistoletem, krzesłem albo pałką. Jednak widziałem, jak do mojej celi po kilkugodzinnych przesłuchaniach strażnicy przynosili skatowanych kolegów z zakrwawionymi twarzami, posiniaczonymi nogami. Np. niejakiego Sołdka, związanego już po wojnie z podziemiem niepodległościowym. Również strażnicy, za wiedzą śledczych lub z własnej woli, znęcali się nad aresztantami. Nocą zza drzwi słyszałem odgłosy uderzeń i przeraźliwe krzyki bitych. Jeden z więźniów część okupacji spędził trzymany przez hitlerowców w areszcie gestapo Pod Zegarem przy*

obecnej ul. Radziszewskiego. Po wojnie został zatrzymany przez komunistów. Trafił na Cichą do jednoosobowej celi, w której bez przerwy paliła się żarówka. Udręczony, rozbił ją deską sedesową. Za to został ciężko pobity.

W okresie „cudu lubelskiego” bardzo duża grupa mieszkańców Lublina trafiła do tego aresztu i także innych aresztów UB w Lublinie. **Cud lubelski** - to wydarzenia związane z pojawieniem się w dniu 3 lipca 1949 r. na obrazie Matki Bożej Częstochowskiej w lubelskiej katedrze kropel krwi niewiadomego pochodzenia. W ciągu kilku dni katedrę odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów, pomimo szykan i utrudnień ze strony komunistycznego aparatu terroru, mających na celu uniemożliwić im dotarcie do Lublina. W wyniku prowokacji 13 lipca 1949 r. zginęła jedna osoba, a kilkadziesiąt osób zatrzymano i skazano na więzienie.

Dworek przy ulicy Ogrodowej

W czasie II wojny światowej dworek został zabrany prawowitym właścicielom i zajęty przez dowódcę garnizonu niemieckiego stacjonującego w Lublinie. Wokół dworku Niemcy pobudowali bunkry służące do ochrony dowódcy. Przy tej



samej ulicy i ul. Spokojnej mieściła się podczas okupacji strefa przeznaczona tylko dla Niemców. Polacy nie mieli tam wstępu, jedynie w wyjątkowych wypadkach otrzymywali specjalne przepustki. Cała okolica była przeznaczona tylko dla niemieckich okupantów jako bezpieczna strefa mieszkalna, a dla części z nich także miejsce pracy. Polaków przymusowo wysiedlono z tej dzielnicy.

Po wojnie komuniści zabrali właścicielom górne piętra dworku i utworzyli tam kwatery mieszkalne dla komunistycznych prokuratorów.



10. Siedziba i areszt Komendy Wojewódzkiej MO, ulica 1 Armii WP 3

W tym budynku (wybudowanym w 1938 r.) mieściła się siedziba oraz areszt Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, gdzie przetrzymywano uwięzionych konspiratorów z Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. MO, podobnie jak UB i Informacja Wojskowa, prowadziła odrębne (a często wspólne z UB) działania wymierzone w polską konspirację niepodległościową. Z tego miejsca, po przesłuchaniu przez funkcjonariuszy milicji, przekazywano wielu z uwięzionych do aresztów Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie czekały ich dalsze brutalne śledztwa i tortury.

Siedziba PKWN, ulica Spokojna 4

W gmachu przy ul. Spokojnej 4, gdzie obecnie mieści się Urząd Wojewódzki, w 1944 roku znajdowała się siedziba utworzonego z rozkazu Józefa Stalina Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który tworzył na ziemiach polskich

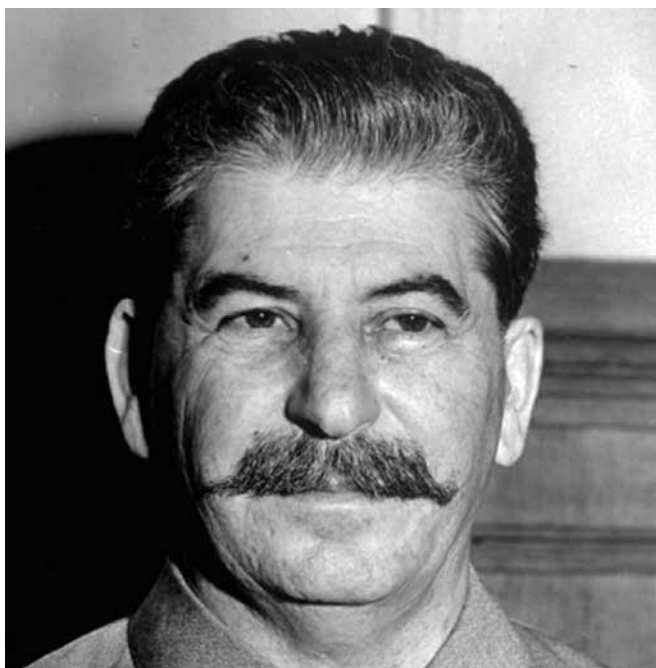


podstawy aparatu administracyjnego całkowicie podporządkowanego poleceniom okupanta sowieckiego. W tej okolicy mieścił się także tuż po wojnie szpital wojskowy, przeznaczony dla żołnierzy Armii Czerwonej.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

Utworzony w Moskwie 20.07.1944 roku przez Józefa Stalina tymczasowy organ administracyjny, całkowicie podporządkowany okupantowi sowieckiemu. Został ustanowiony na terenach zajmowanych przez Armię Czerwoną, z których wypierano wojska niemieckie. Wschodnią granicą jego administracji była w przybliżeniu granica rozbioru Polski z września 1939 roku, ustanowiona porozumieniem zawartym pomiędzy Adolfem Hitlerem i Józefem Stalinem, zatwierdzona na konferencji w Teheranie przez aliantów zachodnich jako wschodnia granica powojennej Polski.

Powołanie PKWN przez Stalina miało na celu upozorowanie legalności działań komunistów na ziemiach polskich oraz w przyszłości na jego podstawie planowano utworzenie marionetkowego „rządu polskiego”, całkowicie podporządkowanego okupantowi sowieckiemu. Stalin planował utworzenie komunistycznego i niesuwerennego rządu polskiego przy zachowaniu pozorów istnienia systemu wielopartyjnego, żeby uniknąć konfliktu z pozostałymi sojusznikami koalicji antyniemieckiej: Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.



Józef Stalin, krwawy dyktator Związku Sowieckiego.



11. Siedziba i katownia Resortu Bezpieczeństwa Publicznego i WUBP, róg ulic Krótkiej 4 i Jasnej 8

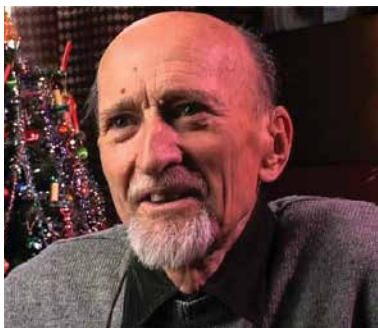
W tym budynku mieściła się pierwsza na ziemiach polskich siedziba komunistycznego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie, po jej przeniesieniu do Warszawy, w latach 1945-1953 siedziba Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.



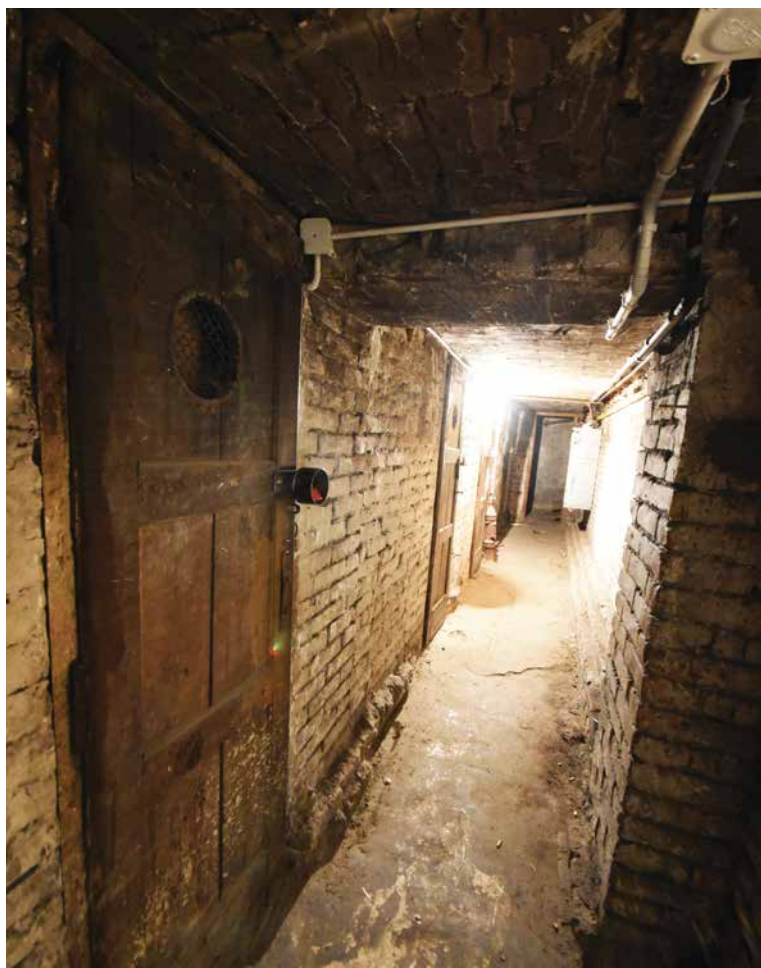
Sam budynek pochodzi z 1937 r. W jego piwnicach znajdował się największy ubecki areszt śledczy na terenie województwa lubelskiego. Przez katownie w piwnicach przeszło kilka tysięcy ludzi, w sporej części związanych z niepodległościową konspiracją Delegatury Sił Zbrojnych, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Tutaj sowieccy i rodzimi funkcjonariusze aparatu represji komunistycznej przeprowadzali brutalne śledztwa, torturowali i stąd kierowali licznymi akcjami wymierzonymi przeciwko polskiemu podziemiu niepodległościowemu na Lubelszczyźnie.

Miejsce to przewija się we wspomnieniach wielu uczestników lubelskiej konspiracji okresu powojennego. Dr Bohdan Szucki,

żołnierz służący w oddziale Akcji Specjalnej NSZ „Cichego”, wspomina to miejsce z okresu swojego tam pobytu w styczniu 1945 roku: *Po przesłuchaniach prowadzili mnie do piwnicy w podwórku. Były tam zwykłe piwnice. Na korytarzu, na którym paliła się żarówka, chodził jakiś żołnierz z pepeszą. Piwnice miały taką podwyższoną podłogę. Napchali tam kilkudziesięciu ludzi. Spaliliśmy i na dole, na ziemi i na podwyższeniu. Dawali nam bardzo marne jedzenie: zupę i chleb.*



Dr Bohdan Szucki "Artur", żołnierz NSZ, założyciel i wieloletni prezes Związku Żołnierzy NSZ.



Piwnice na rogu ulic Krótka 4 i Jasna 8, w których były katownie UB.

Wspomnienie Mariana Śliwińskiego, który przebywał w tym areszcie w lipcu 1950 r.: *27 lipca 1950 r. w nocy o godzinie pierwszej przewieziony zostałem willisem przez trzech agentów UB na ulicę Krótką, gdzie poddany zostałem natychmiastowemu przesłuchaniu. Myśl, że przyznam się do udziału w organizacji PRW nie opuszczała mnie i na wszystkie zarzuty odpowiadałem-nieprawda. Stan taki nie trwał długo i... zaczęło się potworne pałowanie. Do rana byłem bity i poniewierany. Po dwukrotnej utracie przytomności, rano nastąpiła wymiana oprawców, którzy pytali ze zdziwieniem, kto mnie tak pobił. Wyprowadzony zostałem do zatłoczonej celi w piwnicy. Czulem, że jestem u kresu sił, że wkrótce umrę. Współwięźniowie w celi mówili mi, to nie koniec cierpienia, to dopiero początek. Mieli rację, bo przed północą zostałem poddany dalszemu przesłuchaniu.*

(Zdjęcia oryginalnych drzwi do cel w piwnicach tej katowni UB oraz zdjęcia inskrypcji wyrytych na ścianach przez przetrzymywanych, torturowanych i mordowanych tam więźniów zostały zamieszczone na okładce tego przewodnika.)



Inskrypcje więźniów torturowanych i mordowanych przez UB na ścianach piwnic.

W okolicznych kamienicach, otaczających katownię przy ulicach Krótkiej 4 i Jasnej 8, po wysiedleniu ich mieszkańców zamieszkałi funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa z rodzinami. Komuniści stosowali taktykę grupowego osiedlania funkcjonariuszy aparatu terroru w wybranych dzielnicach. Spora ich grupa mieszkała także w budynkach przy nieistniejącej już dzisiaj ulicy Drobnej oraz wzdłuż ul. Chopina. Obawiano się akcji obronnych i odwetowych ze strony Polaków. Komuniści nie czuli się zbyt pewnie, ponieważ byli niepopularni w społeczeństwie i mogli utrzymać władzę w Polsce tylko dzięki aktywnemu wsparciu okupanta sowieckiego.



12. Siedziba i park maszynowy NKWD, róg ulic Jasnej i Wieniawskiej

Na rogu ulic Jasnej i Wieniawskiej w latach 1944-1945 mieściła się jedna z siedzib NKWD. Okupanci sowieccy zajmowali wówczas dwa budynki. Areszt NKWD mieścił się w pobliskiej kamienicy przy ul. Wieniawskiej 12. Także tutaj, na miejscu dzisiejszego parkingu, znajdowały się warsztaty naprawcze i park samochodowy 198. Samodzielnego Batalionu Zmotoryzowanego NKWD. Batalion NKWD przetrzymywał tutaj swoje samochody, wozy opancerzone i czołgi.

Wojska NKWD zapewniały ochronę administracji okupanta sowieckiego oraz podległym mu polskim komunistom, tworzącym nową administrację komunistycznej Polski. W pierwszych latach okupacji sowieckiej 1944-1945 wojska NKWD w pierwszej kolejności były używane do zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego.

Areszt NKWD, ulica Wieniawska 12

W budynku przy ul. Wieniawskiej 12 mieścił się w latach 1944-1945 jeden z aresztów NKWD. Niestety, historycy nie mają o nim więcej informacji.



13. Pierwsza siedziba WUBP w Lublinie, ulica Krakowskie Przedmieście 53

W tej kamienicy na Krakowskim Przedmieściu przez kilka miesięcy w latach 1944-1945 mieściła się pierwsza siedziba Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Dopiero po przeniesieniu się ogólnopolskiego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z ulicy Krótkiej w Lublinie do Warszawy, funkcjonariusze WUBP przenieśli się na ul. Krótką 4.



Widok kamienicy przy ulicy Krakowskie Przedmieście 53 od ulicy Krótkiej.



14. Pierwsza siedziba SD, ulica Krakowskie Przedmieście 49

W tym budynku (wybudowanym w 1913 roku) mieściła się w 1944 pierwsza siedziba Stronnictwa Demokratycznego. Była to jedna z fasadowych partii politycznych uznanych przez komunistów za legalną, która mogła działać w latach 1944-1989. Była całkowicie podporządkowana okupantowi sowieckiemu. Miała za zadanie stwarzać pozory istnienia systemu wielopartyjnego i imitować polityczny pluralizm w Polsce pod rządami komunistycznymi oraz skupiać tych ludzi, którzy z obawy o opinię zdraycy nie chcieli wprost zapisać się do partii komunistycznej.



15. Siedziba PUBP / komisariat MO, ulica Krakowskie Przedmieście 47

W tej kamienicy (wybudowanej w 1907 roku) mieściła się pierwsza siedziba lubelskiego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie od przełomu lat 40/50-tych Komisariat Milicji Obywatelskiej. W ciągu tych kilku lat okupacji sowieckiej przez areszt UB przeszło kilkuset członków różnych formacji niepodległościowych.

W 1945 roku z tego aresztu miała miejsce zbiorowa uciezka byłych żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich uwolnionych przez Stanisława Maińskiego – żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych, pracującego pod przykryciem funkcjonariusza UB. W ten sposób uniknęli oni losu tysięcy innych Polaków pomordowanych lub przetrzymywanych niesłusznie przez wiele lat w więzieniach.

Stanisław Maiński – urodził się 4.05.1913r. w Biskupicach pod Lublinem. Z wykształcenia krawiec. Był żołnierzem NSZ. Po wejściu Sowietów na Lubelszczyznę został przez przełożonych oddelegowany do tworzonego przez komunistów Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Od samego początku był w PUBP w Lublinie, gdzie szybko objął funkcję komendanta gmachu. Miał w ten sposób dostęp do aresztu, więźniów i składu broni. W czerwcu 1945 r. funkcjonariusze UB aresztowali kilku żołnierzy AK i umieścili w areszcie lubelskiego PUBP. Kontakt z nimi nawiązał ówczesny komendant gmachu PUBP – Stanisław Maiński. W nocy z 26/27 czerwca Maiński, obezwładniając wartowników, pomógł więźniom w ucieczce z aresztu PUBP i sam uciekł z aresztantami. Uratował następujące osoby wg raportu UB: „kpt. Kampf”, Jan Winiarczyk, Bolesław Gruda oraz nieznaną z imienia „Pałka”.



16. Największa akcja ekspropriacyjna za okupacji sowieckiej w Lublinie, ulica Krakowskie Przedmieście 64

W budynku Banku Polskiego, a niegdyś Izby Skarbowej, w dniu 7.04.1945 miała miejsce największa akcja ekspropriacyjna w historii powojennego Lublina. Byli żołnierze AK z oddziału Stanisława Łukasika „Ryś” zdobyli ponad milion złotych. W trakcie akcji doszło do wymiany ognia z funkcjonariuszami z pobliskiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego mieszczącego się przy ul. Krakowskie Przedmieście 53 i ul. Krótkiej. Zginął wtedy oficer UB, a sam dowódca oddziału Stanisław Łukasik „Ryś” został poważnie ranny i ewakuowany na teren gminy Konopnica.

Niestety ceną za ten sukces były liczne aresztowania w szeregach lubelskiej konspiracji poakowskiej. Łącznie aresztowano 46 osób i funkcjonariusze UB po kilku dniach odzyskali część zdobytych pieniędzy. Dwóch z oskarżonych zakatowano na śmierć podczas śledztwa, osobiście nadzorowanego przez stalinowskiego zbrodniarza Adama Humera, który słynął z zamiłowania do torturowania aresztantów.

W procesie pokazowym sądzono aż 41 osób. Sprawę rozpatrywał komunistyczny zespół sędziowski w składzie: „por. LWP” Adam Gajewski (przewodniczący) oraz wyjątkowo czterech ławników: „ppor. LWP” Wincenty Okupski, „sierż. LWP” Aleksander Wojtkiewicz, „ppor. LWP” Juliusz Titz oraz „sierż. LWP” Józef Senderski. Proces, który odbywał się bez udziału oskarżyciela i obrońców, rozpoczął się 16 czerwca i trwał do 23 czerwca 1945 roku. Wyrok ogłoszono 30 czerwca.

Komunistyczny sąd wydał 14 wyroków śmierci, z tego 13 zostało wykonanych po zatwierdzeniu ich przez „gen. LWP” M. Rolę-Żymierskiego i B. Bieruta – komunistycznego namiestnika „Polski Ludowej” z nadania Stalina. Dnia 8.07.1945 roku skazanych rozstrzelano w podziemiach Zamku Lubelskiego. Pozostałym oskarżonym zasądzone wyroki długoletniego więzienia. Większość ze skazanych były to osoby nie biorące udziału w tej akcji.

Wyroki śmierci otrzymali: Leonard Bielawski (pod pseudonimem Jan Ryś), Zdzisław Bocian, Zygmunt Chiszczyński, Dariusz Malinowski, Adam Jurak, Aleksander Jurkowski, Bronisława Kieszkowska, Zenon Klej, Ryszard Krawiec, Tadeusz Kwieciński, Józef Różański, Marian Tracz i Eugeniusz Wójtowicz-Wysocki.



Gmach Izby Skarbowej z okresu pierwszych lat okupacji sowieckiej.



Kpt. Stanisław Łukasik „Ryś” – urodzony 2.08.1918 w Lublinie. Podoficer służby stałej Wojska Polskiego. Walczył w kampanii wrześniowej w 1939 roku. W czasie okupacji niemieckiej oficer Związku Czynu Zbrojnego, a następnie Armii Krajowej. W latach 1940–1943 dowódca placówki i rejonu Konopnica. Od stycznia 1944 r. dowódca oddziału lotnego Kedywu w Obwodzie AK Lublin-Powiat, który w czasie akcji „Burza” liczył ok. 120 żołnierzy. W dniu 21.07.1944 r. rozbrojony wraz z całym oddziałem przez wojska sowieckie. Aresztowany przez sowietów w sierpniu 1944 r., zbiegł z aresztu NKWD przy ul. Chopina 18 w Lublinie.

Następnie dowódca oddziału partyzanckiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Od czerwca 1945 r. w składzie zgrupowania mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Zatrzymany w wyniku prowokacji UB 16.09.1947 r. w Nysie, podczas próby przekroczenia granicy wraz z grupą żołnierzy „Zapory”. Przeszedł okrutne śledztwo. 15.11.1948 r. skazany przez komunistyczny Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci. Zamordowany w więzieniu mokotowskim 7.03.1949 r. wraz z mjr. „Zaporą” i pięcioma innymi żołnierzami. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Walecznych. Szczątki Stanisława Łukasika odnaleziono latem 2012 r. w kwaterze „L” Cmentarza Wojskowego na warszawskich Powązkach.



17. Siedziba i areszt NKWD, ulica Chopina 7

Prawdopodobnie w tym budynku urzędował do 1945 r. sowiecki Wojskowy Komendant Miasta Lublin. Mieściła się tutaj siedziba i jeden z aresztów NKWD. Sowietci bez jakiegokolwiek podstawy prawnej przetrzymywali tutaj i przesłuchiwali przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego. Trafiali do aresztu głównie rozbrajani żołnierze z oddziałów Armii Krajowej, którzy uczestniczyli w akcji „Burza” i wcześniej wspólnie z Armią Czerwoną walczyli przeciwko Niemcom.

Kazimierz Poray-Wybranowski „Kret”, żołnierz NSZ, wspominał ten areszt następująco: *Bo tam na Szopena pod siódmym, gdzie ja siedziałem, to było takie małe [podwórko] między dwoma [budynkami], bo był frontowy budynek i tylny, (...) no naturalnie siedziało tam ich z dwóch czy trzech z karabinami maszynowymi w oknach, z pepeszami i myśmy [wychodzili]. Cela wychodziła na spacer, z tym że ja, Królik i jeszcze tam ktoś szliśmy na spacer skuci naturalnie do tyłu. I tak w kółko piętnaście minut żeśmy pochodzili i do celi. Cóż, każdy szedł chętnie, bo chciał złapać trochę tego powietrza, ale cię obudzili w nocy, to też takie dodatkowe męczarnie, a dlatego w nocy, że, powiedzmy, z tych innych kamienic, z innych bloków z innych ulic, (...), to tam nasze podwórze było widać i przez to oni nas w nocy prowadzili na ten spacer. Ale ci, których się obawiali, to ci szli skuci.*



por. **Kazimierz Poray-Wybranowski „Kret”** – ur. 02.07.1917 w m. Obrą, zm. 02.07.1987. We wrześniu 1939 r. wysiedlony przez Niemców z poznańskiego na Lubelszczyznę. Żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, służył m.in. w oddziale partyzanckim „Stępa”. Wielokrotnie brał udział w walkach z Niemcami, był ranny. Po wojnie ukrywał się kilka lat. Został aresztowany w 1952 r., skazany w 1953. Ostatecznie wyszedł na wolność w październiku 1970 r.

Ulica Chopina w czasie okupacji sowieckiej

Po wojnie kamienice przy ulicy Chopina zostały odebrane prawowitym właścicielom, wysiedlone i zasiedlone na nowo przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu terroru i sądownictwa. To jeden z wielu przykładów komunistycznej taktyki osadzania swoich funkcjonariuszy i ich rodzin w skupiskach w wybranych dzielnicach. Każdy z funkcjonariuszy posiadał broń służbową. Do późnych lat czterdziestych obawiano się akcji podziemia niepodległościowego przeciwko oprawcom służącym reżimowi. Komuniści byli w mniejszości i utrzymywali władzę tylko dzięki wsparciu wojsk okupanta sowieckiego.

Ochronę sowieckim i polskim komunistom, tworzącym nową administrację, zapewniały także w samym Lublinie oddziały NKWD – 198. Samodzielny Batalion Zmotoryzowany NKWD. Te oddziały również w pierwszej kolejności były używane na przełomie 1944 i 1945 r. do zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego.



Filia Radia Moskwa – Radio „Pszczółka”, ulica Chopina 9

W tej kamienicy, po zajęciu Lublina przez okupanta sowieckiego w 1944 roku, zorganizowano pierwszą radiostację – Radio „Pszczółka”, która retransmitowała sygnał Radia Moskwa. Stąd nadawano komunistyczne audycje propagandowe w pierwszych latach okupacji sowieckiej.





18. Siedziba i katownia NKWD oraz UB, ulica Chopina 18

Okupanci sowieccy po zajęciu Lublina w 1944 roku zorganizowali w tej kamienicy jeden z wielu aresztów NKWD. Przesłuchania tutaj prowadzili także funkcjonariusze sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Jednym z pierwszych, którzy tu trafili w sierpniu 1944 r., był płk Kazimierz Tumidajski „Marcin” – Komendant Lubelskiego Okręgu AK.

Następnie w latach 1944-1953 mieściła się tutaj siedziba oraz areszt Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Przez katownię w piwnicach budynku przeszło kilkaset osób zaangażowanych w konspiracyjną działalność formacji niepodległościowych Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Przechowywano tutaj także osoby nieletnie, aresztowane za przynależność do młodzieżowych organizacji konspiracyjnych.

Według zachowanych materiałów w tym budynku zamordowano co najmniej kilkunastu żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego. W piwnicach do dnia dzisiejszego zachowały się inskrypcje wyryte na ścianach przez torturowanych tam Polaków.

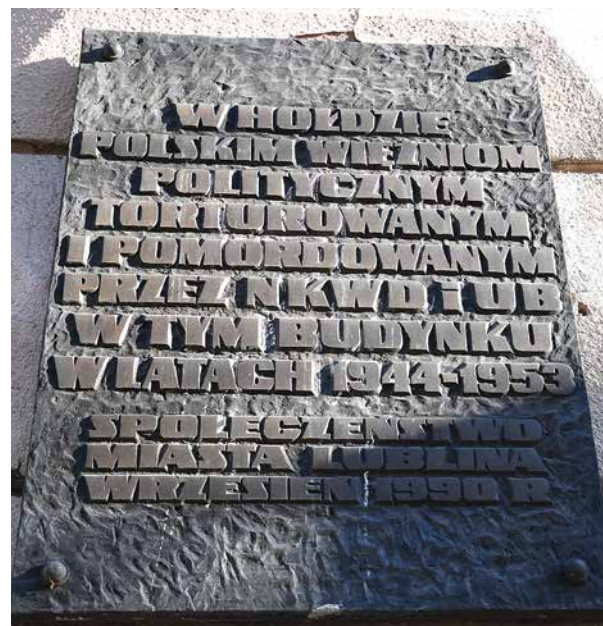
Z tego aresztu zdołali zbiec m.in. Stanisław Łukasik „Ryś”, żołnierz Armii Krajowej (**biogram na stronie 39**), oraz Jan Morawiec „Henryk”, oficer Narodowych Sił Zbrojnych (**biogram na stronie 44**), jedna z najważniejszych osób w lubelskich strukturach podziemia narodowego.

Zachowały się wspomnienia kilku osób przetrzymywanych w tym miejscu. Oto jedno z nich opowiedziane przez Zbigniewa

Jareckiego, dotyczące pierwszych miesięcy funkcjonowania tutaj sowieckiego aresztu NKWD: *Śledztwo odbywało się w siedzibie NKWD przy ul. Chopina, tam osadzono mnie w pomieszczeniu piwnicznym. (...) Badania odbywały się na II piętrze w głównym budynku, wyłącznie w nocy. (...) Po wyjściu z piwnicy [żołnierz NKWD] przystawiał mi pepeszę do kręgosłupa i mówił, że jeśli zechcę uciekać, będzie strzelać. (...)*

Gdy śledztwo przedłużało się do rana, wówczas byłem aż do wieczora, czyli całą dobę, bez jedzenia i bez snu. (...) Oficerowie nie bili mnie, ale wychodząc mówili do żołnierzy, którzy cały czas stali przy drzwiach, żeby ze mną porozmawiali. Po ich wyjściu bili mnie po plecach kablem oprawionym w rączkę. Jeden z oprawców kazał mi się rozebrać i bił cienkim kablem tak, że przecinał skórę (...). Z końca śledztwa pamiętam połamanie żeber przez kopnięcie, gdy upadłem po ciosie w głowę.

*Gdy sowieci opuścili budynek, przejęło go UB. Wspomnienie Edwarda Gorajewskiego z aresztu UB w tym samym miejscu: *Jeżeli chodzi o przesłuchanie i moje aresztowanie, to po przywiezieniu mnie na UB, na Chopina, do Urzędu Wojewódzkiego, zostałem wprowadzony do takiej sali, gdzie nikogo nie było, ale był stół. Posadzono mnie na ławce i kazano mi się na niego patrzeć. Zorientowałem się, że chodzi o to, że położą mnie na ten stół i będą mnie bili. To było pierwsze takie zastraszanie. Uplętnęło 10 minut, może 15 i wpada dość duża grupa 15-20 tych z UB. I zaczynają krzyżowe pytania na wszystkie strony. A potem to i bicie było, które w**



ich mowie nazywało się „obróbka”. Śledztwo było ciężkie. Z początku było świecenie, lampy w oczy, bicie gdzie popadnie. I tak to trwało do późnych godzin popołudniowych. Po godzinie 17 wprowadzono mnie do celi w piwnicach. To była cela nr 9 i siedziało tam wtedy kilkunastu - około 15-16 więźniów. Nieraz w nocy robili kąpiel. To była taka łaźnia, zrobiona z jednej piwnicy. Zimna woda szła bezpośrednio z kranu do prysznica. I w takiej zimnej wodzie kazali się kąpać. Do tego pomieszczenia ledwo wchodziło 9 osób.



Kpt. Jan Morawiec „Henryk Remisz” – ur. 25.03.1915 r. we wsi Remiszewice w woj. łódzkim. Jeszcze w latach młodości związał się ze Stronnictwem Narodowym. W latach 1936–1937 odbył służbę wojskową. Walczył w kampanii wrześniowej w obronie Helu. Po kapitulacji trafił do niewoli niemieckiej, skąd zbiegł na Kielecczynę. Przyłączył się do Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego stworzonego przez mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Oficer NOW. Po utworzeniu Narodowych Sił Zbrojnych w 1942 powierzono mu stanowisko oficera do zadań specjalnych Komendy Głównej NSZ. Po scaleniu NSZ z Armią Krajową w 1944 r. Morawiec został wysłany jako pełnomocnik Komendy Głównej NSZ-AK na Lubelszczyznę. W grudniu 1944 aresztowany przez NKWD. W styczniu 1945 r., podczas jednego z przesłuchań w lubelskiej katowni NKWD i UB przy ul. Chopina 18, zbiegł wyskakując z okna na pierwszym piętrze. Zdołał uciec przed oprawcami, pomimo skręcenia nogi. W lipcu 1945 r. objął dowodzenie Pogotowiem Akcji Specjalnej NZW w całym kraju. W marcu 1946 r. podczas próby aresztowania w Łodzi Morawiec ranił dwóch funkcjonariuszy UB i zbiegł do Warszawy. Ostatecznie jeszcze w tym samym miesiącu został zatrzymany przez UB i umieszczony w mokotowskim więzieniu. Mimo intensywnego śledztwa i tortur podejmował próby zorganizowania akcji odbicia więźniów. 3 listopada 1947 r. komunistyczny Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał Jana Morawca na karę śmierci. Wyrok wykonano przez strzał w tył głowy 15 stycznia 1948 r. Ciało zostało przewiezione na warszawski Służew i tam pogrzebane w bezimiennej jamie grobowej.



19. Siedziba i katownia komunistycznego Zarządu Informacji, róg ulic Narutowicza/Piłsudskiego

W latach 1944–1945 mieścił się tutaj Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa „Ludowego” Wojska Polskiego. Zarząd Informacji był podległy i w dużym stopniu tworzony przez funkcjonariuszy sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Przez katownię w tym budynku przeszło co najmniej kilkadziesiąt osób, które w większości były żołnierzami polskiego podziemia niepodległościowego, głównie AK i NSZ. W późniejszym czasie mieścił się tutaj komunistyczny Okręgowy Zarząd Informacji Wojskowej.

Jesienią 1944 roku w tym budynku przesłuchiowano żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, którzy zamierzali dalej walczyć z Niemcami i zaciągnęli się do 2 Armii tzw. „Ludowego” Wojska Polskiego. Po okrutnym śledztwie przekazywano więźniów komunistycznym sądom wojskowym lub UB. Większość oprawców stanowili funkcjonariusze sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”, którzy zajmowali się inwigilacją Polaków, służących w utworzonym w Związku Sowieckim „Ludowym” Wojsku Polskim.

Informacja Wojskowa została utworzona w 1943 roku w Związku Sowieckim w momencie utworzenia tam komunistycznych formacji zbrojnych, w których służyli Polacy. Te formacje zbrojne przemianowano w 1944 roku na „Ludowe” Wojsko Polskie. Do sierpnia 1944 roku wszyscy funkcjonariusze Informacji Wojskowej byli jednocześnie funkcjonariuszami sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”.

Nazwa „Smiersz” oznacza: Specjalne Metody Wykrywania Szpiegów; śmierć szpiegom. Nadzorujący „polskie” komunistyczne formacje wojskowe w Związku Sowieckim z ramienia NKWD gen. por. Gieorgij Żukow stwierdził, że „robotę kontrwywiadowczą w polskiej armii prowadzi „Smiersz”, którego organy istnieją w wojsku polskim pod przykryciem „oddziału informacji wojska polskiego”. Skład wydziałów informacji wojska polskiego jest kompletowany ze składu osobowego Zarządu „Smiersz” Ludowego Komisariatu Obrony, który kieruje jego działalnością. Funkcjonariusze wydziału informacji noszą polskie mundury”.

Mieszkania konspiracyjne AK

Przy ulicy Orlej 8 lub 12 w okresie okupacji niemieckiej (do 1943 roku) mieszkał Komendant Okręgu Lubelskiego ZWZ-AK płk Kazimierz Tumidajski „Marcin”. Za okupacji sowieckiej przy ulicy Granicznej 10/2 krótko urzędowała Komenda Okręgu AK, z której NKWD uprowadziła „Marcina”. Po brutalnym śledztwie w katowni NKWD przy ulicy Chopina 18 został wywieziony do obozu koncentracyjnego w głębi Związku Sowieckiego, gdzie w bestialski sposób zakatowali go sowieccy oprawcy. (Biogram płk K. Tumidajskiego jest na stronie 53.)



20. Siedziba UB i Komenda Wojewódzka MO, ulica Narutowicza 73

Gmach Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej wybudowany został w 1952 roku. Od 1953 mieściła się tu siedziba Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, następnie Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Mieścił się w niej także areszt UB. Przetrzymano w nim aresztowanych m.in. za przynależność do młodzieżowych organizacji konspiracyjnych. Przywożono tam także więźniów z likwidowanego aresztu na ul. Chopina 7. Tam także przez wiele lat mieściły się archiwa dawnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

O tym jak wyglądało przebywanie w celi tego aresztu wspomina jeden z jego więźniów, Czesław Bujanowski: *W celi to ja w pojedynkę byłem. Kilka dni, koło tygodnia czasu na pojedynkę siedziałem. Butami od pryczy do drzwi było 6 stóp i 12 stóp długości, znaczy szerokości. Jak się na pryczy siedziało to się nie dostawało nogami do podłogi, było wyżej. Była prycza i siennik, wszystko przykryte. Nie wolno było położyć się, siąść można było. Kible jak to pospolicie mówią to zastępowało sedes, taki baniak, miska metalowa, łyżka drewniana no i kubek taki blaszany. To było całe wyposażenie tej celi, więcej żadnego siedzenia nie było, no i koc, siennik to sieczka była, leżało się bezpośrednio na deskach.*

Wieczorem, w nocy, późno wieczór po kolacji zabierano nas na śledztwo pierwsze. Zaczęli się nas pytać. Do niczego się nie przyznawałem. Oni mi mówili dane i wszystko co jak było. Pytali o wszystko, od razu wiedzieli jak sprawy wyglądają. I tak trwały dnie za dniem. Te śledztwa trwały przeważnie nocami i czasami w dzień. Charakterystyczne było to, że czasem brali przed kolacją,

a czasem po kolacji. Po kolacji człowiek tylko się zdążył położyć, a wtedy rozbierał się, kostkę [ubrań] się kładło na korytarzu, byliśmy w tym w czym nas przywieźli. A często brali jak już słysząc było kolację, jak kotłami szurali, to było słysząc, że idzie kolacja.

Jaka ona była, to nie ma co mówić. Z początku człowiek nie chciał brać tego do ust, bo i robaki, i w ogóle. Kapusta jak była to takie białe robaczki jak ugotowane były, to się jeszcze większe robiły, brukiew była dawana. No i to trzeba było zjeść, bo człowiek głodny był. Rano i wieczór dostawaliśmy kubek kawy gorzkiej, rano dostawało się ćwiartkę chleba z bułki dwukilowej. Połowę na śniadanie, połowę na kolację. Na obiad to już się nie dostawało chleba.

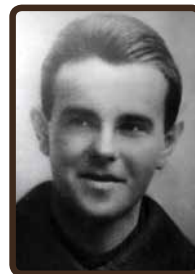
Na śledztwo jak się szło, to najczęściej w nocy brali, na dół później schodzili, zsyłali już na dół po śledztwie to przed pobudką z 20 minut, a człowiek po całonocnym śledztwie, a panowie się zmieniali, po 3-4 przez te kilka godzin w nocy. Potrafił stać, cały czas na stojąco, głowa leci, a to był lipiec, potrafił tak, że usta tej kawy co dali pół litra na rano i pół litra na wieczór to mało się piło, jak się chodziło do ubikacji, jak wyprowadzali, to tam mógł się napić wody surowej w razie czego, no i więcej nie było tego. Duszno było, gorąco, cele pozamykane.



21. Pomnik mjr. cc. Hieronima Dekutowskiego „Zapora” oraz sześciu jego podkomendnych

Pomnik przedstawia popiersie jednego z najbardziej znanych Żołnierzy Wyklętych na Lubelszczyźnie majora cichociemnego Hieronima Dekutowskiego „Zapora”. Był dowódcą największego w okolicach Lublina oddziału podziemnej Armii Krajowej, a następnie Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Dnia 16.09.1947 roku został podstępnie schwytyany i 7.03.1949 roku zamordowany w więzieniu mokotowskim w Warszawie przez komunistów. Jego ciało pogrzebano skrycie na tzw. „Łączce”, czyli kwaterze Ł, na warszawskich Powązkach Wojskowych. Dopiero w 2012 roku odnaleziono jego szczątki, które 27 września 2015 roku spoczęły w Panteonie Żołnierzy Wyklętych na warszawskich Powązkach.

„Zapora” zorganizował największe zgrupowanie partyzanckie działające w okolicach Lublina. Sam „Zapora” stał się na Lubelszczyźnie symbolem oporu wobec okupantów niemieckiego i sowieckiego oraz poświęcenia dla Ojczyzny.



Mjr Hieronim Dekutowski „Zapora” – urodził się w 1918 roku. Żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, cichociemny, oficer AK, członek Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia „WiN”, kawaler orderu „Virtuti Militari”.

Był ochotnikiem w wojnie obronnej Polski w 1939 roku. Przedostał się do Francji i tam walczył w Wojsku Polskim przeciwko Niemcom. Po kapitulacji Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. W Anglii zgłosił się na szkolenie cichociemnych. We wrześniu 1943 przerzucony na teren Polski. Walczył na Zamojszczyźnie u „Podkowy”. Z polecenia Komendanta Okręgu AK Lublin Kazimierza Tumidajskiego „Marcin” stanął na czele Kedywu Inspektoratu Lublin-Puławy, dowodząc w wielu akcjach i walkach z Niemcami.

Za okupacji sowieckiej w styczniu 1945 roku Dekutowski skoncentrował żołnierzy zagrożonych aresztowaniami i przystąpił do akcji odwetowych wobec wojsk NKWD i organów władzy komunistycznej. W maju 1946 roku w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość” zostaje Komendantem Oddziałów Leśnych Inspektoratu WiN Lublin. Odpowiedzialny za dywersję i akcje skierowane przeciwko organom komunistycznego aparatu represji. Po ogłoszeniu przez komunistów amnestii w lutym 1947 roku H. Dekutowski zdemobilizował i ujawnił częściowo podległemu oddziałowi i w czerwcu się ujawnił. Zagrożony aresztowaniem podjął próbę ucieczki poza granice kraju. Został jednak aresztowany przez funkcjonariuszy UB.

H. Dekutowski przeszedł okrutne, kilkutygodniowe śledztwo prowadzone przez UB. Wyrokiem komunistycznego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie został skazany na siedmiokrotną karę śmierci. Zamordowany 7.03.1949 w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Jego ciało komuniści pochowali w tajemnicy w nieznanym przez lata miejscu. Szczątki H. Dekutowskiego odnaleziono latem 2012 roku na kwaterze „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie.



Mjr cc. Hieronim Dekutowski „Zapora” (po lewej) i kpt. Zdzisław Broński „Uskok”.



22. Cmentarz przy ulicy Lipowej

Cmentarz w okresie okupacji niemieckiej oraz sowieckiej był miejscem konspiracyjnych spotkań żołnierzy podziemia niepodległościowego (AK i NSZ). Na cmentarzu przy ulicy Lipowej w 1945 roku miał miejsce początek wielkiej „wspły” w Okręgu Lubelskim Narodowych Sił Zbrojnych, zakończony licznymi aresztowaniami i głośnym procesem pokazowym.

Cmentarz jest miejscem pochówku, także symbolicznego, wielu żołnierzy i działaczy polskiego podziemia niepodległościowego.

(Na drugiej stronie okładki tego przewodnika jest zamieszczona mapa cmentarza przy ul. Lipowej z zaznaczonymi grobami, także symbolicznymi, żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego.)



Grób Aliny Blaszyńskiej „Kalina”.

Alina Blaszyńska „Kalina” (1922-1945) – harcerka, sanitariuszka, żołnierz AK i NSZ. Łączniczka oddziałów leśnych ZWZ. Za okupacji sowieckiej wstąpiła do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Ciężko ranna w bitwie pod Hutą 9.06.1945, gdzie NKWD rozbiło oddział NZW mjr. M. Pazderskiego „Szary”. Pod fałszywym nazwiskiem Grodecka przyjęta do Szpitala im. Jana Bożego w Lublinie. Umarła na gangrenę po czterech miesiącach cierpień. Prawdziwe nazwisko na tablicy nagrobnej zostało umieszczone dopiero w 1975 roku.



Baraki przy ulicy Lipowej w Lublinie po II wojnie światowej. Źródło: miastadawniej.pl.

23. Siedziba i koszary 3. Brygady KBW, ulica Lipowa

W okresie okupacji niemieckiej podobóz przejściowy Majdanka. Przechowywano tu jeńców Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego, później także innych Żydów, a także innych obywateli polskich.

Po wojnie, za okupacji sowieckiej przez wiele lat stacjonowały tutaj lubelskie jednostki Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego – 3. Brygada Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To ona zajmowała się likwidacją oddziałów partyzanckich i innych grup zbrojnych polskiego podziemia niepodległościowego. Wzorem dla tej formacji były wojska NKWD.



24. Cmentarz przy ulicy Lipowej, wejście od ulicy Białej

W tej części cmentarza znajdują się groby oraz groby symboliczne Polaków walczących o niepodległą Polskę w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej (1939-1989): żołnierzy z września 1939, ofiar zbrodni niemieckich, pomordowanych w Katyniu i na Kresach Wschodnich oraz żołnierzy Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Narodowych Sił Zbrojnych i wielu innych formacji niepodległościowych. Znajduje się tutaj grób m.in. płk. Kazimierza Tumidajskiego „Marcin” oraz symboliczny grób mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapora”.



Nagrobki od lewej: symboliczna mogiła mjr. cc. H. Dekutowskiego „Zapora”, symboliczna mogiła żołnierzy AK Okręgu Lublin, mogiła gen. K. Tumidajskiego „Marcin”, symboliczna mogiła żołnierzy Inspektoratów Rejonowych.



Płk Kazimierz Tumidajski „Marcin” – uczestniczył w walkach Legionów Polskich oraz w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. W czasie II wojny światowej oficer ZWZ-AK, najpierw w Krakowie, potem w Lublinie. Od stycznia 1943 roku był Komendantem Okręgu Lublin AK. Organizował akcję „Burza” na Lubelszczyźnie. Uczestniczył w rozmowach przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego z dowództwem sowieckim. Aresztowany przez komunistów. Był jednym z pierwszych, którzy trafili w sierpniu 1944 r. do katowni NKWD/UB przy ulicy Chopina 18 w Lublinie. Wywieziony do obozu NKWD w Diagielewie koło Riazania, gdzie został przywódcą strajku głodowego polskich więźniów. 1947 został przewieziony do obozu NKWD w Skopinie pod Riazaniem. Tam uduszony w czasie przymusowego karmienia. Jego prochy przeniesiono w 1991 roku na cmentarz przy ulicy Lipowej w Lublinie.

Areszt NKWD, ulica Skłodowskiej 10



Budynek pochodzi z 1939 roku. Przez kilka miesięcy 1944 oraz na początku 1945 roku okupanci sowieccy zorganizowali w nim areszt NKWD. Sowietci prowadzili w nim śledztwa przeciwko polskiej konspiracji niepodległościowej, głównie przeciwko żołnierzom Armii Krajowej.

Mieściła się tutaj część Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa – Wydział Śledczy. Prawdopodobnie były tu tylko biura i kwatery funkcjonariuszy. Areszty i miejsca przesłuchań były w pozostałych budynkach użytkowanych przez UB.



25. Siedziba niemieckiego Gestapo i sowieckiego „Smiersz”, ulica Uniwersytecka 1

W latach 1940-1944 podczas okupacji niemieckiej mieściła się w tym budynku siedziba niemieckiej Gestapo – Tajnej Policji Państwowej. Od sierpnia 1944 roku, niemal natychmiast po zajęciu Lublina przez Sowietów, urządzono tutaj siedzibę sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” wraz z aresztem i katownią. Nazwa „Smiersz” oznacza: Specjalne Metody Wykrywania Szpiegów; śmierć szpiegom.

W latach 1944-1946 odbywały się tutaj brutalne przesłuchania setek Polaków zaangażowanych w działalność niepodległościową podczas obydwu okupacji: niemieckiej i sowieckiej. W 1946 roku władze sowieckie zlikwidowały areszt, zacierając większość śladów po swojej zbrodniczej działalności w tym miejscu.

Budynek noszący podczas okupacji potoczną nazwę „Pod Zegarem” (nad głównym wejściem znajduje się zegar) wybudowany został w latach 1928-1930 z przeznaczeniem na siedzibę Urzędu Ziemińskiego. Z chwilą przejścia gmachu przez niemieckie Gestapo (Geheime Staatspolizei) w roku 1940 wewnątrz jego zostało przebudowane i dostosowane do potrzeb okupanta.

Parter i piętra przeznaczone zostały na biura, gdzie m.in. prowadzono przesłuchania. Natomiast piwnice od strony ul. Uniwersyteckiej przebudowano tworząc w nich cele więzienne. Cel było łącznie 14, w tym trzy ciemnie. Ponadto

znajdowało się tam pomieszczenie dla wartowników pełniących służbę w podziemiach. Większość cel położona była wzdłuż jednej ściany korytarza od strony ulicy Uniwersyteckiej. Oznaczone były numerami od 1 do 11 i ciemnica D-1. Była to bardzo mała cela, szerokość jej wynosiła ok. 75 cm.

Po drugiej stronie korytarza, od strony podwórza znajdowała się cela oznaczona nr 12 i druga duża ciemna cela. Do ściany dużej ciemnicy przylegała najmniejsza ciemna cela, będąca raczej załomem muru, w którym przebiegały rury kanalizacyjne i wodociągowe. Kapiąca z nich woda była dla więzionych tam ludzi dodatkowym elementem tortur.

Te same cele były wykorzystywane przez komunistów w okresie okupacji sowieckiej.

Katolicki Uniwersytet Lubelski w okresie okupacji sowieckiej



W budynku KUL przez cały okres okupacji sowieckiej w latach 1944-1989 studiowało, a jednocześnie ukrywało się przed komunistycznymi represjami wielu żołnierzy AK-DSZ-WiN oraz NSZ. Funkcjonariusze UB stale inwigilowali uniwersytet, co jakiś czas aresztowali jego studentów, tych których potrafili zidentyfikować. Jednak wielu dawnych konspiratorów uczelnia tę ukończyła, a z czasem nawet na niej wykładała jako pracownicy naukowci.



26. Obóz filtracyjny NKWD na Majdanku

W okresie okupacji niemieckiej istniał tutaj (od października 1941 do lipca 1944) niemiecki obóz koncentracyjny głównie dla ludności żydowskiej i Polaków. Niemcy zamordowali w nim około 80 000 ludzi. Blisko 150 000 więźniów przeszło przez obóz w czasie okupacji niemieckiej. Był również wykorzystywany jako obóz karno-przejściowy dla Polaków, których Niemcy trzymali tutaj jako zakładników. Obóz, usytuowany na południowo-wschodnich obrzeżach Lublina, przy drodze wiodącej do Zamościa i Lwowa, zajmował powierzchnię 270 ha.



Niemiecki obóz koncentracyjny na Majdanku.

1 - Pole III w obozie koncentracyjnym - obóz NKWD i obóz filtracyjny w 1944.

2 - Koszary KBW w latach 1945-1965.

3 - Pole VI w obozie koncentracyjnym - miejsce formowania jednostek zapasowych „LWP” 1944-1945.

Armia Czerwona zajęła Majdanek 23.07.1944 roku. Na początku sierpnia 1944 r. NKWD uruchomiło na III polu więzińskim obóz dla aresztowanych członków i żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego oraz obóz filtracyjny działający do jesieni 1944 dla żołnierzy Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Narodowych Sił Zbrojnych. Do obozu trafiali przede wszystkim rozbrajani i ujawniający się żołnierze formacji niepodległościowych.



Pole III w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku, gdzie w 1944 roku był obóz NKWD i sowiecki obóz filtracyjny.

Na terenie obozu funkcjonowała placówka Informacji Wojskowej oraz sowieckiego kontrwywiadu wojskowego – Smiersz, która inwigilowała przetrzymywanych i wcielanych żołnierzy. Oficerowie podziemia niepodległościowego byli często wprost z Majdanka wywożeni transportem kolejowym na wschód do obozów koncentracyjnych w głębi Związku Sowieckiego, a szeregowi żołnierze wcielani do jednostek wojskowych podporządkowanych okupantowi sowieckiemu, takich jak „Ludowe” Wojsko Polskie. 23 sierpnia 1944 r. wywieziono stąd około 250 oficerów i podoficerów do obozów w głębi Związku Sowieckiego.

Majdanek był miejscem formowania pułków zapasowych „Ludowego” Wojska Polskiego, a także komunistycznej Marynarki Wojennej – polskich formacji zorganizowanych przy Armii Czerwonej.

27. Koszary 3. Brygady KBW, Droga Męczenników Majdanka 129 i 70

Naprzeciwko byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku znajdowały się koszary komunistycznych wojsk wewnętrznych – 3. Brygady Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Część z pododdziałów tej formacji jesienią i zimą 1944-1945 stacjonowała w barakach po byłym niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku. 3. Brygada KBW stacjonowała w tym miejscu do 1965 roku, czyli do rozwiązania tej formacji.

Była to formacja specjalnie powołana do walki z polskimi podziemnymi formacjami Wojska Polskiego, które walczyły po II wojnie światowej o suwerenną i demokratyczną Polskę. Zadaniem KBW były działania przeciwpartyzanckie i likwidacja grup zbrojnych polskiego podziemia niepodległościowego. Formacja ta była tworzona na wzór wojsk NKWD.

Literatura źródłowa:

Borodajko-Żbikowski E., *Ścigany. Wspomnienia „Herkulesa” żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych*, Warszawa 2012.

Lubicz-Zaleski K. P., *Polskie i francuskie drogi mojego życia. Szczęśliwy czas dzieciństwa i wojenna młodość (1928-1946)*, 2012.

Miazga Z., *A w przerwie był Zamek*, „Relacje” 1989, nr 15, s. 13.

Teczka Specjalna J. W. Stalina: raporty NKWD z Polski 1944-1946, wyb. i oprac. T. Cariewskaja, Warszawa 1998.

Szucki B., „Artur”, *Narodowe Siły Zbrojne w moim życiu*, Lublin 2013.

Zaporzczycy, Relacje, Tom I-V, red. E. Kurek, Lublin 1992-1997.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Lublinie.

Archiwum Historii Mówionej Teatru NN.

<http://unicka.cmentarz.lublin.pl/historia>

<http://nsz.com.pl/index.php/wspomnienia/193-kazimierz-poray-wybranowski-qkretq-wspomnienia-z-ub>

<http://www.slady.ipn.gov.pl>

www.majdanek.pl

Opracowania:

Drabik R., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie 1944-1956*, praca doktorska, Lublin 2010.

Druha Konspiracja Niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1945-1956, red. J. Ziółek, Lublin 2001.

Gałań A., *Losy więźniów Zamku (Deportacje, transporty do innych więzień)*, [w:] *Więźniowie polityczni na Zamku Lubelskim (1944-1954)*, red. A. Gałań, Z. Mańkowski, Lublin 1996.

Gałań A., *Więzienie na Zamku w Lublinie 1944-1954*, [w:] *Księgi więzienia na Zamku w Lublinie 1944-1954. T. 1: Księga główna więźniów śledczych, 9X-11 XII 1944*, red. i oprac. Andrzej T. Filipek, Marcin Krzysztofik, Lublin 2009.

Kielasiński M., *Raport o zabijaniu. Zbrodnie sądów wojskowych na Zamku w Lublinie*, Lublin 1997.

Kiełboń J., Leszczyńska Z., *Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944-1956*, Lublin 2002.

Kowalski Z., Sil J. A., *Więzienie na Zamku Lubelskim 1944-1954*, Lublin 1991.

Leszczyńska Z., *Więzienie na Zamku Lubelskim w latach 1944-1954*, [w:] *Z dziejów więzienia w Lublinie*, red. T. Radzik, Lublin 2007.

Leszczyńska Z., *Więźniowie Zamku Lubelskiego w latach 1944-1954 (Próba charakterystyki)*, [w:] *Więźniowie polityczni na Zamku Lubelskim (1944-1954)*, red. A. Gałań, Z. Mańkowski, Lublin 1996.

Leszczyńska Z., *Panteon Żołnierzy Wyklętych*, Lublin 2015.

Leszczyńska Z., *Ginę za to co najgłębiej człowiek ukochać może*, Lublin 1998.

Mańkowski Z., *Miejsce więzienia na Zamku i jego rola w tłumieniu ruchu niepodległościowego*, [w:] *Więźniowie polityczni na Zamku Lubelskim (1944-1954)*, red. A. Gałań, Z. Mańkowski, Lublin 1996.

Miazga Z., *Lubelska „biała plama”*, „Relacje” 1989, nr 5. s. 3.

Pelc-Piastowski J., *Umieranie w cieniu Baszty*, „Arcana” 1998, nr 5.

Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-1956, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2000.

Smaga A. OCD, *Czterysta lat karmelitów bosych w Lublinie (1610-2010)*, Lublin 2011.

Szwagrzyk K., *Prawnicy czasów bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków 2005.

Śladamizbrodni. Przewodnikpomiejscachrepresjikomunistycznych lat 1944-1956, red. naukowa Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2012.

Z dziejów więzienia w Lublinie, red. T. Radzik, Lublin 2007.

Zaborski M., *Michał Kłosowski ps. Rola, Ziemowit. Komendant Okręgu Lublin NSZ*. Lublin 1993.

Wykaz skrótów

AK – Armia Krajowa
 AS – Akcja Specjalna (w NSZ)
 BCh – Bataliony Chłopskie
 bp. – biskup
 dr – doktor
 DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych
 gen. – generał
 Gestapo – Geheime Stadtpolizei (niemiecka Tajna Policja Państwowa)
 GZI – Główny Zarząd Informacji
 IW – Informacja Wojskowa
 KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
 KG – Komenda Główna
 Kedyw – Kierownictwo Dywersji (w AK)
 kpt. – kapitan
 KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski
 MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
 mjr – major
 MO – Milicja Obywatelska
 NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (w Związku Sowieckim)
 NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa
 NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
 NZW – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
 OP – Oddział Partyzancki
 PAS – Pogotowie Akcji Specjalnej (w NZW)
 PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
 płk – pułkownik
 por. – porucznik
 pp. – Pułk Piechoty
 ppor. – podporucznik

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
 PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
 PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
 RBP – Resort Bezpieczeństwa Publicznego
 RGO – Rada Główna Opiekuńcza
 SD – Stronnictwo Demokratyczne
 sierż. – sierżant
 SN – Stronnictwo Narodowe
 Smiersz – Specjalne Metody Wykrywania Szpiegów, śmierć szpiegom (sowiecki kontrwywiad wojskowy)
 UB – Urząd Bezpieczeństwa
 UMCS – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
 WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
 WP – Wojsko Polskie
 WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
 WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
 ZOMO – Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej
 ZWZ – Związek Walki Zbrojnej
 ŻZNSZ – Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych

OGÓLNOPOLSKI KONKURS

V edycja
2016

ŻOŁNIERZE WYKŁĘCI BOHATEROWIE NIEZŁOMNI

„W hołdzie «Żołnierzom Wyklętym» – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób, przeciwstawiali się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu...”

Przebiegła Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych (Dz.U. z 2011 r. Nr 32, poz. 160)

*Dla laureatów
i uczestników
konkursu przewidziano
cenne nagrody.*

ORGANIZATORZY:

Fundacja im. Kazimierza Wielkiego Gimnazjum nr 19 im. J. Czechowicza w Lublinie
Gimnazjum nr 9 im. cc. mjr'a H. Dekutowskiego ps. „Zapora” w Lublinie
Fundacja im. Bolesława Chrobrego Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych
Fundacja „Prostu z mostu” Stowarzyszenie im. Kazimierza Wielkiego



PATRONAT I INSTYTUCJE WSPIERAJĄCE:



PATRONAT MEDIALNY: www.konkurswykleci.pl



Fundacja Kazimierza Wielkiego

Prosimy o wsparcie prowadzonej przez nas działalności statutowej.

Fundacja im. Kazimierza Wielkiego jest organizatorem głównym **Ogólnopolskiego Konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni”**. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z całej Polski.

Więcej informacji o konkursie: www.konkurswykleci.pl

Fundacja im. Kazimierza Wielkiego jest organizatorem ogólnopolskiej **zbiórki publicznej „Przywracamy pamięć o Żołnierzach Wyklętych”**. Patronat Honorowy nad kwestą sprawują związki kombatanckie: Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych i Stowarzyszenie Społeczno-Kombatanckie Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

Fundacja im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie

ul. Kurantowa 4/130, 20-836 Lublin

KRS 0000446435, NIP:712-327-57-55

tel.: 691-018-871, e-mail: fundacja.fkw@gmail.com

Darowizny można przekazywać na nasze konto w banku BGŻ:
PL 63 2030 0045 1110 0000 0257 1120.

Dane do przelewów z zagranicy: BIC (kod SWIFT) BGŻ S.A.: **GOPZPLPW**

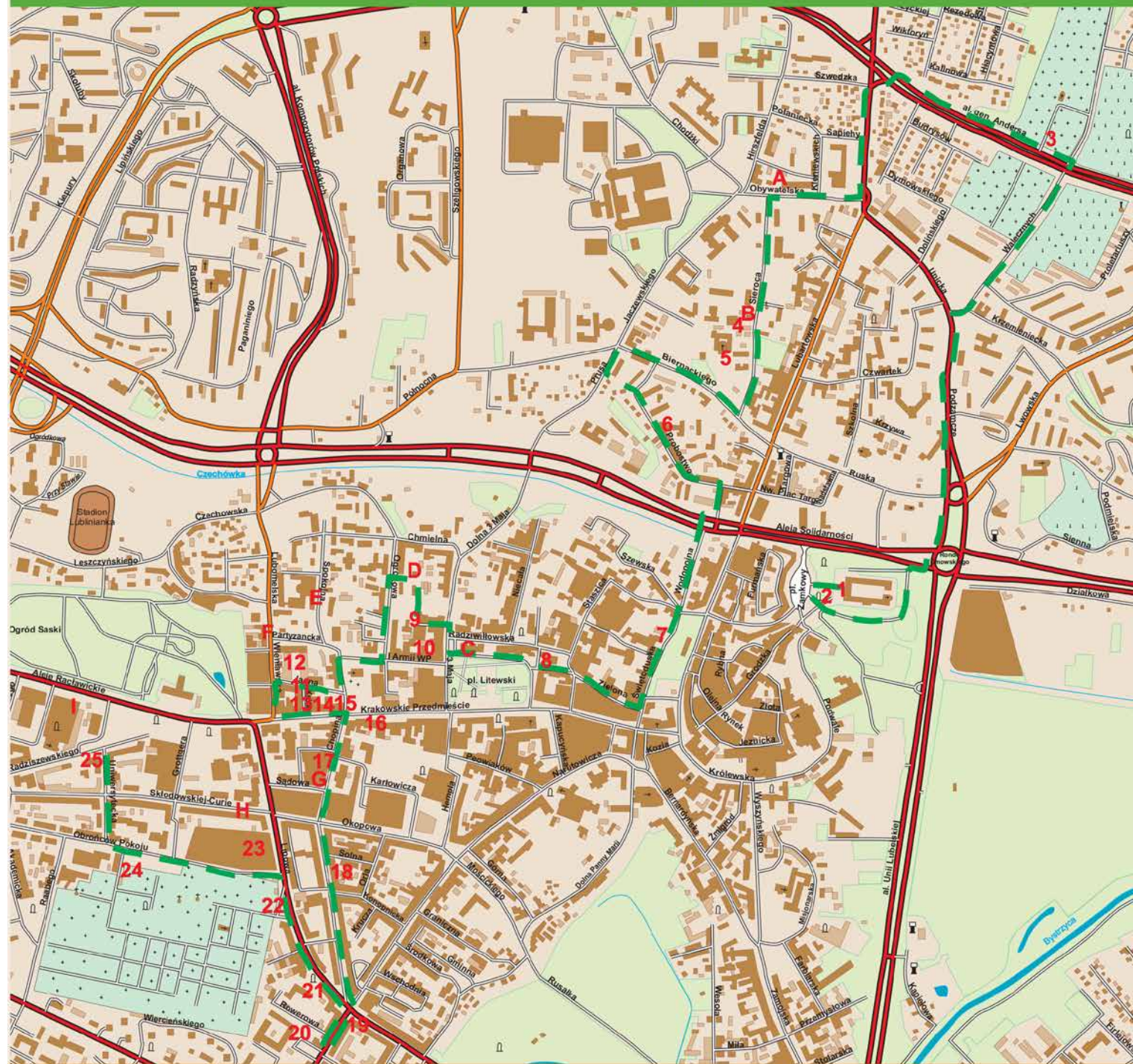
Za wszelkie wsparcie i pomoc serdecznie dziękujemy!

Spis treści

Wstęp	7
Żołnierze Wyklęci	8
1 Więzienie NKWD i MBP na Zamku Lubelskim	9
Sądownictwo komunistyczne na Zamku pod okupacją sowiecką	11
Komunistyczne stopnie wojskowe	12
Wojsko Polskie i „Ludowe” Wojsko Polskie	12
System kształcenia komunistycznych sędziów i prokuratorów	12
Ucieczka z więzienia na Zamku Lubelskim	15
Zofia Pelczarska „Ciotka”	16
Por. Czesław Rossiński „Jemiola”	16
Kpt. Wincenty Sowa „Vis”	16
2 Pomnik Zaporczyków na Placu Zamkowym	17
Mieszkania konspiracyjne AK-WiN i NSZ na Starym Mieście	17
3 Cmentarz przy ulicy Unickiej	18
A Punkt kontaktowy NSZ - willa przy ulicy Obywatelskiej 11	20
B Mieszkanie Bolesława Bieruta, ulica Sieroca 2a	20
4 Szpital Św. Jana Bożego	21
5 Kościół Karmelitów przy Szpitalu Św. Jana Bożego	22
6 Areszt śledczy NKWD, ulica Probostwo 19	23
Mjr Jakub Hałas „Głaz”	23
7 NKWD i IW, Klasztor oo. Karmelitów, ulica Świętoduska 14/16	24
8 Komenda Powiatowa MO, Pałac Potockich, ulica Staszica 3	25
C Pierwszy rektorat UMCS, Plac Litewski 5	25
9 Areszt i siedziba PUBP w Lublinie, ulica Cicha 8	27
D Dworek przy ulicy Ogrodowej	28
10 Siedziba i areszt Komendy Wojewódzkiej MO, ulica 1 Armii WP 3	29
E Siedziba PKWN, ulica Spokojna 4	29
Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego	30
11 Siedziba i katownia RBP i WUBP, róg ulic Krótkiej 4 i Jasnej 8	31

12 Siedziba i park maszynowy NKWD, róg ulic Jasnej i Wieniawskiej	34
F Areszt NKWD, ulica Wieniawska 12	34
13 Pierwsza siedziba WUBP w Lublinie, ulica Krakowskie Przedmieście 53	35
14 Pierwsza siedziba SD, ulica Krakowskie Przedmieście 49	36
15 Siedziba PUBP / Komisariat MO, ulica Krakowskie Przedmieście 47	37
Stanisław Maiński	37
16 Bank Polski, Krakowskie Przedmieście 64	38
Kpt. Stanisław Łukasik „Rys”	39
17 Siedziba i areszt NKWD, Chopina 7	40
Kazimierz Poray-Wybranowski „Kret”	41
Ulica Chopina w czasie okupacji sowieckiej	41
G Filia Radia Moskwa – Radio „Pszczółka”, ulica Chopina 9	41
18 Siedziba i katownia NKWD oraz UB, ulica Chopina 18	42
Kpt. Jan Morawiec „Henryk Remisz”	44
Mieszkania konspiracyjne AK	44
19 Siedziba i katownia ZI, róg ulic Narutowicza i Piłsudskiego	45
20 Siedziba UB i Komenda Wojewódzka MO, ulica Narutowicza 73	46
21 Pomnik mjr. cc. Hieronima Dekutowskiego „Zapora”	48
Mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”	49
22 Cmentarz przy ulicy Lipowej	50
Alina Blaszyńska „Kalina”	50
23 Siedziba i koszary 3. Brygady KBW, ulica Lipowa	52
24 Cmentarz przy ulicy Lipowej, wejście od ulicy Białej	53
Płk Kazimierz Tumidajski „Marcin”	53
H Areszt NKWD, ulica Skłodowskiej 10	54
25 Siedziba sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”, ulica Uniwersytecka 1	55
I KUL w okresie okupacji sowieckiej	56
26 Obóz filtracyjny NKWD na Majdanku	57
27 Koszary 3. Brygady KBW, Droga Męczenników Majdanka 129 i 70	58
Literatura źródłowa	58
Opracowania	58
Wykaz skrótów	60

Mapa Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie



ISSN: 978-83-937674-6-5



9 788393 767465



Fundacja
Kazimierza
Wielkiego



PATRONAT



GLAUKOPIS